

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str.	Redaktor przyjmuje odpisy od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy gr 20 i na prowincji
	Niekopistów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 72-18	tel. Redakcji dzienny 72-18 nocny 16-80	

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Synkowa 7, tel. 442

Rok III.

Bydgoszcz, wtorek 16 lutego 1932

Nr. 37

Pieśń o „ródźce oliwnej“ w wykonaniu chóru genewskiego

Dalsze obrady konferencji rozbrojenio-wej wypełniły mowy ministrów spraw zagranicznych: Hiszpanji Zulueta, Danji, — Muncha, oraz Czechosłowacji — Benesa.

Minister Zulueta przedstawił stanowisko Hiszpanji w sposób jasny i szczerzy. Hiszpania nie dąży do zniesienia jedynie wojny chemicznej i łodzi podwodnych lecz wy-powiada się zasadniczo przeciw wszelkiej wojnie.

Sądzi on jednak, że jak długo St. Zjedno-żone A. P. i Rosja Sowiecka nie będą członkami Ligi, tak długo trudno sobie wyobrazić, aby zechciały się one kompletnie rozbroić.

Min. Zulueta omawiał dalej moment natu-ry psychologicznej, który został szczegó-łowo przedstawiony w znanym memoran- dum polskiem o rozbrojeniu moralnym. Są- dzi on, że konferencja zainteresuje się nie- wątpliwie tym że wszechmiar ważkim problemem Hiszpania jest gotowa przyjąć wszelkie konkretne propozycje, dotyczące rozbrojenia, które dadzą się zrealizować.

Min. Munch w przemówieniu swem po- łożył szczególny nacisk na tezę niemiecką o równości rozbrojenia. Wspomniał on, mając zapewne na myśli położenie geo-gra-ficzne Polski, że jeżeli dojdzie do takiego układu w dziele rozbrojenia, to będzie ono istotnie ograniczeniem zbrojeń we wszy- stkich krajach, z wyjątkiem tych państw, któ- rych sytuacja jest zupełnie specjalna.

P. Benesz w imieniu rządu czechosłowackiego przyjmuje projekt konwencji, zaś propozycje francuska — zdaniem jego — bardzo ważną, należną poddać dokładnemu zbadaniu. Niemniej Czechosłowacja chcia- ła by rozpatrzyć również i propozycje in- nych mocarstw. Główny nacisk rząd cze- chosłowacki kładzie na skuteczne funkcyj- nowanie instytucji międzynarodowych.

Zdemaskowane zbrojenia

P. Bernus w artykule w „Journal des Debats“ twierdzi, że do rewelacyjnych sprawo- zdań o stanie zbrojeń Rzeszy, ogłoszonych w parlamencie francuskim, dołączyć należy ogło- szone w „Revue de Paris“ pamiętniki znanego lotnika niemieckiego Fokkera. Wynurzenia te go lotnika ujawniają, że w czasie najsilniejszej kontroli państw sprzymierzonych zdołał on u- kryć setki motorów i samolotów i wywieziono z Niemiec 6 pociągów, składający się każdy z 60 wagonów pełnych materiałów lotniczych.

Marynarz za burtą

Wypadek w czasie obecnej podróży statku „Pulaski“

W piątek po południu dotarła do Gdyni wiadomość z pokładu „Pulaskiego“, który w tym czasie znajdował się na Morzu Północnym w drodze do Ameryki, że jeden z ludzi załogi wypadł za burtę i znikł bez śladu. Na wieść o wypadku, kapitan rozkazał wstrzymać statek i zarządził poszukiwania, które trwały dwie godziny, nie dając jednak żadnego rezultatu. Wobec tego statek ruszył w dalszą drogę.

Nazwisko nieszczęśliwego marynarza, ani jego stopień służbowy nie zostały podane do wiadomości, tak samo jak i okoliczności, w któ- rych wypadek się zdarzył. Dyrekcja Linji Gdynia-Ameryka zażądała drogą radiową bliż- szych szczegółów, celem ustalenia osoby zagi- niętego.

Dalej delegat Węgier hr. Apony do- maga się zastosowania w praktyce tych przepisów paktu Ligi, które mówią o rów- ności wszystkich narodów wobec prawa i przychyła się do idei ograniczenia zbrojeń, przy równoczesnym zachowaniu i zagwaran- toowaniu pełnego bezpieczeństwa dla wszy- stkich państw, z uwzględnieniem ich sytua- cji specjalnej, a przede wszystkim położe- nia geograficznego.

Przedstawiciel Kanady sir Perle-yy o- świadczył się w duchu pełnego poparcia tez angielskich, a lotewski minister spraw zagranicznych Zarine, wypowiedział się za redukcją zbrojeń, przy zachowaniu jednak pełnych gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich państw. Rząd lotewski gotów jest współdziałać w jak najszerszym zakre- sie w dziele pokoju, na czoło wysuwa jed- nak zagadnienie bezpieczeństwa.

Porządek obrad konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 15. 2. (PAT.). Nadchodzący ty- dzień wypełni całkowicie dalszy ciąg debaty generalnej na konferencji rozbrojeniowej. Do- tąż zgłoszonych jest jeszcze 14 mówców. Dy- skusja będzie mogła zakończyć się nie wcześ- niej, niż w sobotę.

Przewiduje się, że na zakończenie obrad, zabierze głos przewodniczący konferencji Hon-

derson, który zrekapitułuje wypowiedziane w dyskusji opinie.

Wśród mówców zgłoszony jest również szef delegacji niemieckiej Nadolny, który zabierze głos w związku ze złożeniem propozycji niemieckiej. Nastąpi to prawdopodobnie w środę.

Jutro zbierze się prezydium konferencji, które zajmie się dalszym programem prac.

Chiny domaga się nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Nar.

Genewa, 15. 2. (PAT.). Ze źródeł do- brze poinformowanych dowiadujemy się, że delegacja chińska jest zdecydowana podtrzymać swe żądanie zwolania nad- zwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów, tak, iż Radzie nie pozostaje nic in- nego jak uczynić zadość temu żądaniu. Pakt Ligi nie przewiduje terminu, w ja- kim zwolanie musi nastąpić. Panuje prze- konanie, że Rada nie będzie zwlekać ze zwolaniem zgromadzenia i zbierze się naj- prawdopodobnie w końcu bm.

Wszystko pozwala przypuszczać, iż nadzwyczajne zgromadzenie obfitować będzie w momenty bardzo dramatyczne.

Raport komisji Szanghajskiej

Genewa, 15. 2. (PAT.). Generalny se- kretarz Ligi Narodów ogłosił drugie spr- awozdanie komisji konsularnej w Szanga- ju, wysłane dn. 12 lutego b. r., które oma- wia wydarzenia o 1. dn. 20 stycznia.

Sprawozdanie stwierdza, że od dn. 3 lutego WROGA AKCJA OBU STRON JEST W PEŁNYM TOKU. Przedtem- niejsze Japończycy kilkakrotnie zawieszali

bronii, jest jednak rzeczą niemożliwą stwierdzić, która ze stron dopuściła się złamania. Dążeniem Japończyków jest zajęcie Woosung oraz wyparcie wojsk chińskich z Szanghaju. Japońskie władze morskie zagrożily dzielnicy Hongkeu, le- żące w obrębie międzynarodowej konce- sji. Japończycy zbierali ulice, rozbraja- ją policję i utrudniają działalność władz koncesyj.

Japończycy ówają koncesje międzynarodowe

Szanghaj, 15. 2. (PAT.). Pomimo obietnic, złożonych konsulom mocarstw, Japończycy wysadzili na brzeg znaczne siły z ciężką artylerją i kawalerią. Siły te przeciągnęły przez japoń- ską część dzielnic międzynarodowej. Według informacji międzynarodowych kół japońskich, wy- sadzono na brzeg z 7 transportowców około 12.000 żołnierzy. Dalszy transport, który przy- będzie dziś do Szanghaju wynosić ma 10.000 ludzi. Dowódcą sił japońskich oświadczył, że przybył do Szanghaju, aby doprowadzić do po- koiowego załatwienia sprawy przez usunięcie wojsk chińskich, rozlokowanych w Chapei.

Gabinet Laval'a chwieje się

Paryż, 15. 2. (PAT.). Walka pomiędzy zwolennikami gabinetu Laval'a i opozycją jest poważna. Opozycja pokłada obecnie wszystkie swe nadzieje w senacie, który zbierze się we wtorek o godz. 15. Prezydent senatu odczyta ma interpelację w sprawie ogólnej polityki rządu, następnie odbędzie się dyskusja za zgo- dą a nawet bez zgody premiera Laval'a.

Oburzenie przeciw gabinetowi Laval'a pa- nuje wśród wielkiej części senatu i nie traci na sile. Wiadomości z Genewy i Dalekiego Wschodu zeszyły na plan drugi. W niektórych kołach parlamentarnych twierdzą, że nigdy se- nat nie zgodzi się na zatwierdzenie uchwały wyborczej. Premier Laval nie ukrywa trud- ności zadania, polegającego na zdobyciu zaufa- nia senatu dla swego gabinetu.

„Profesor“ Hitler wsiada się na fotel Prezydenta Rzeszy

Berlin, 15. 2. (PAT.). Według informacji, prasy niemieckiej, wysunięcie kandydatury Hitlera na urząd prezydenta Rzeszy jest rze- czą zdecydowaną. Trudności, związane z uzyskaniem obywatelstwa niemieckiego przez Hitlera zostały usunięte. Wątek wieczorem minister Brunswiku Klotge pod- pisał dekret mianujący Hitlera profesorem stosowanej pedagogiki w wyższej szkole technicznej w Brunswiku. Nominacja ta zy- skała aprobatę prezesa ministrów Kuchenta- la. Kandydatura Hitlera proklamowana ma być oficjalnie we wtorek. Kierownictwo akcji wyborczej obiać mają przywódcy hit- lerowców Gelbe i Staffer. Stahlhelm pozos- tawić ma swym członkom wolną rękę w głosowaniu.

Berlin, 15. 2. (PAT.). Wczoraj przed po- łudniem i w nocy doszło w niektórych dzie- licach miasta do drobnych starć między hit- lerowcami a komunistami, którzy rozwinię- łą ożywioną propagandę uliczną orzecw akcji komitetu Hindenburga. W lokalu tego ko- mitetu wybito wszystkie szyby. Aresztowa- no wielu hitlerowców, kolportujących ulot- ki.

Na nadbrzeżu Klaipedy

Berlin, 15. 2. (PAT.). Krążownik niemiec- ki „Leipzig“, najbardziej nowoczesna jednostka niemieckiej marynarki wojennej, zawinął do Portu Pilawy. W krótkim czasie okręt ten wraz z innymi jednostkami urządził na maue- wry na Bałtyku.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ zaznacza, iż przybycie okrętu „Leipzig“ do Pilawy jest w związku z ostatnimi wydarzeniami w Klaip- edzie. W ciągu niespełna 5 godzin „Leipzig“ może odbyć drogę między Pilawą a Klaipeda.

Żmija wyhodowana na pruskim łonie

Dookoła Klaipedy

Posiedzenie Rady Ligi w sprawie Klaipedy trwało trzy godziny. Niemcy reprezentował pod sekretarzem stanu von Bülow, Litwę — minister Zaunius, Anglię — po raz pierwszy lord London derry.

Bülow wygłosił dłuższe przemówienie w któ- rem przedstawił niemiecki punkt widzenia. Główną część swej mowy poświęcił Bülow po- dróży prezydenta dyrektoriatu Klaipedy Boet- tchera do Berlina, która to podróż — jak wiado- mo, była motywem wydania przez rząd litewski zarządzeń. Zdaniem mówcy podróż Boettche- ra nosiła charakter zupełnie prywatny.

Poza tem skorzystał on z pobytu w Berlinie, by zbadać możliwość wywozu płodów rolnych do Niemiec, co zdaniem Bülowa, leżało także

w interesie Litwy. W konkluzji mówca wezwał Radę, by usunęła gwałt, zadany prawu i by na przyszłość zabezpieczyła autonomię Klaipedy.

Przedstawiciel Litwy Zaunius w dłuższem przemówieniu zbija punkt po punkcie wywo- dy Bülowa. Podkreśla on, iż rząd niemiecki ma prawo tylko do zwrócenia uwagi Rady na ewen- tualne naruszenie statutu klaipedzkiego lecz nie posiada żadnych uprawnień do oceniania polity- ki rządu litewskiego.

Stwierdza dalej, że Boettcher udał się do Berlina, by przeprowadzić z rządem niemieckim rokowania bez wiedzy rządu litewskiego. Odył on konferencje nie tylko w niemieckim Mini- sterstwie Rolnictwa, lecz także na Wilhelms- tr. Dotyczyły one dod. pensyj któreby Rzesza pla-

cia urzędnikom, sędziom i nauczycielom na te- rytoryum klaipedzkim. Oddawna już — stwier- dza Zaunius — rząd niemiecki w różnej formie opłacał urzędników klaipedzkich i subwencjo- nował dzienniki niemieckie, wychodzące w Klaip- edzie. W konkluzji Zaunius twierdził, że pre- zydent dyrektoriatu pogwałcił statut klaipedz- ki przez prowadzenie rokowań poza granicami kraju. Wobec tego zarządzenie gubernatora Merkisa nie stanowi pogwałcenia statutu.

Po dłuższej dyskusji na propozycje prezo- stawiciela Norwegii Zolbana zgodzono się na po- wołanie komitetu prawników, który wypow- dziaby się na temat, czy odwołanie prezyden- ta dyrektoriatu jest czy nie jest sprzeczne ze statutem Klaipedy.

Budżet będzie zrealizowany

Pod hasłem równowagi budżetu i stabilizacji waluty

Preliminarz budżetowy na r. 1932/33 został przez Sejm uchwalony. Nie było to dzieło łatwe ni proste, jeśli się uwzględni wyjątkowe okoliczności, wśród których rządowi przyszło opracować ten preliminarz i poddać go ocenie Sejmu. Żyjemy bowiem w takich czasach, w których przewidywania choćby na tak krótki stosunkowo okres, jak jeden rok, są bardzo trudne i ryzykowne. Przekonał się w ciągu ubiegłego roku, jak radykalnym przemianom na całym świecie ulegały stosunki gospodarcze i jak w najstarszych i najmocniejszych państwach sztuka przewidywania dochodów i wydatków zawodziła, powodując wielkie — bo sięgające gdzieś tam do miliardów — deficyty.

To też z dumą powiedzieć, że państwo nasze było w tym wyjątkowo pomyślnym położeniu, iż zaoszczędzone mu zostały te kataklizmy, które gdzieindziej — np. w Anglii czy Niemczech — doprowadziły do olbrzymich niedoborów i do zachwiania stałości waluty.

Jednak — choć uchroniliśmy się od tego wszystkiego, — tem niemniej ułożenie preliminarza wydatków i dochodów na okres od kwietnia b. r. do kwietnia 1933 wymagało niezwykłego wysiłku i poczucia wielkiej odpowiedzialności. I powiedzmy odrazu: — ten wysiłek i tę odpowiedzialność wziął całkowicie na siebie Obóz pomajowy, wyłoniony przez rząd i stworzona w wyborach listopadowych większość sejmowa.

„Zasługi opozycyjne”

Uchyliła się natomiast od współodpowiedzialności cała, dosłownie: cała opozycja. Niema w Sejmie poza Blokiem Bezpartyjnym ani jednego poważniejszego zespołu poselskiego, któryby współdziałał pozytywnie nad budżetem, a tembardziej, któryby głosowaniem zamianował swój akces do dzieła ustalenia preliminarza wydatków i dochodów państwowych na rok najbliższy. Ostatecznie, jest to dobrem prawem opozycji głosować „przeciw” i w ten sposób negatywnie ustosunkować się do większości sejmowej i rządu. Ale opozycja w trakcie kilkumiesięcznych prac nad ułożeniem i omówieniem preliminarza budżetowego nie tylko ustosunkowała się negatywnie, — ale również i odegrała rolę pasywną. Nie przeciwstawiła ona bowiem własnego zarysu, własnego planu, własnej koncepcji takiego budżetu, jakiby uważała za odpowiedni. A to jest nie tylko manifestowaniem braku zaufania, — to jest czemś o wiele gorszym: biernością. Wciąż opozycja głosi, że ma swój „program”. Kiedy w lecie 1930 r. w Krakowie oświadczyła, że podejmie się rządzenia państwem, gdyby jej udało się „zlikwidować system pomajowy”, — zapewniała wówczas, że uzgodniła ów „program”, że ma konkretne plany. Gdzież była lepsza sposobność ujawnienia ich, jak podczas debaty nad budżetem? Tymczasem ani cienia „programu”, ani śladu jakichś dorzecznych koncepcji nie widzieliśmy ze strony opozycji. Słyszeliśmy od niej same biadania i „krytyki”, uogólniające jakieś drobniaczki czy wypadki, — ale zgola nie rady czy przeciwwskazania, któreby świadczyły że na lewicy czy prawicy istnieje jakikolwiek pozytywny program.

W poczuciu odpowiedzialności

To też dziś, po kilkumiesięcznych naradach sejmowych śmiało już można powiedzieć, że przechwałka i błaga były zapewnienia opozycji, że opracowała ona program własny rządzenia. „Zapewnie, niami” temi mydłono oczy ludzkie, bo przecież niepodobna przypuścić, aby opozycja, gdyby istotnie posiadała realny program, chowała go pod kocem i nie wystąpiła z nim wtedy, gdy w Sejmie rozprawia się o budżecie. Odpowiedzialność zatem całkowitą i wyłączną za gospodarkę państwową dźwiga Obóz pomajowy, który uchwalił nowy budżet.

Te same myśli naczelne przyświecały większości sejmowej, które w r. 1931 charakteryzowały politykę gospodarczą państwa. A więc postulat naczelny, że równowaga między wydatkami a dochodami nie może być naruszona ponad grani-

ce naszych zasobów. A więc, że konieczność utrzymania poziomu waluty jest kategorycznym imperatywem, od którego pod żadnym warunkiem nie wolno odstępować.

Oczywiście, spełnienie tych obu naczelnych wskazań — równowagi budżetowej i stabilizacji waluty — jest obecnie jeszcze trudniejsze, niż w ubiegłym roku. Na to nie wolno przyszykować oczu. Zasięg kryzysu gospodarczego jest szerszy, a następstwa dotkliwsze niż przed rokiem. — Niewątpliwie tragiczne zmagania z światowym kryzysem osłabiły siłę podatkową zarówno producentów, jak i konsumentów, i zwały źródła dochodów państwowych. Działają też poważnie czynniki zewnętrzne, niezależne zupełnie od nas, jak bariery celne, jak dążenia różnych państw do samowystarczalności, paraliżujące nasz eksport i wpływające krepującą na aktywność naszego bilansu handlowego. Nie oznacza to jednak bynajmniej — jak pragnie twierdzić opozycja, — iż budżet ten miałby być nieralny. Budżet jest realny, ale zrealizowanie go w tych globalnych liczbach niemal 2 i pół miliardowych uda się tylko wtedy, jeżeli zapobiegliwa, przewidująca gospodarka, jaka prowadziliśmy w r. 1931, będzie i nadal z nieubłaganą konsekwencją prowadzona. A więc — jeśli niezachwianie stać będziemy na stanowisku, że wyrównanie drobnych deficytów nastąpić może jedynie

przez pokrywanie ich z rezerw, a nie z inflacyjnych sposobów. Powtóre: jeśli mimo zachowania równowagi budżetowej i stałości naszej waluty oprzemy się — podobnie jak w roku zeszłym — na podciąganiu do wzmożonych świadczeń tych elementów w społeczeństwie, które stosunkowo najmniej wskutek kryzysu ucierpiały.

Na rzecz dobra ogółu

Jest bowiem bezsprzeczną rzeczą, że ciężar kryzysu spada nierównomiernie na różne warstwy, gnębi jedne, a innym daje nawet pewne wzmożone możliwości zarobkowe. Te właśnie zaoszczędzone przez kryzys warstwy muszą być pociągnięte do większej ofiarności na rzecz dobra ogółu. Oczywiście: — nie jest to popularną akcją, w tak ciężkim kryzysowym okresie dźwigać brzemień odpowiedzialności i regulować świadczenia na rzecz państwa, a przytem oszczędzać, gdzie tylko można. Ale jeśli jest ona jedynym wyjściem z sytuacji, jedynym warunkiem przetrwania, to niema dwóch zdań, że będzie ona musiała być przeprowadzona. Obóz pomajowy nigdy nie stronił od odpowiedzialności, choćby to nie szło po linii schlebianta marom i kaptowania sobie taniego poklasku. W poczuciu swej dziejowej misji sprawi też, że ten świeżo uchwalony budżet państwowy będzie zrealizowany.

Nowy Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku



Wedle doniesień prasy następcą p. min. Henryka Strasburgera na stanowisko komisarza generalnego RP. w Gdańsku, który przed kilkunastu dniami ustąpił ze swego stanowiska, mianowany został dotychczasowy konsul gen. R. P. w Królewcu dr. Kazimierz Papee.

Dalszy wzrost zapasu złota

Okolo 2 milj. zł. więcej w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę bieżącego miesiąca wykazuje zapas złota 602 milj. 293 tys. zł., t. j. o 1 milj. 806 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze oraz należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 392 tys. zł., a więc do sumy 69 milj. 479 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2 milj. 628 tys. zł., t. zn. do sumy 116 milj. 470 tys. zł. Portfel wekslowy wskaźnik spadł o 25 milj. zł. i wynosi 641 milj. 851 tys. zł., stan pożyczek zastawnych zmalał o 1 milj. 29 tys. zł. do kwoty 120 milj. 483 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 151 milj. 391 tys. zł., wykazując wzrost o 15 milj. 70 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 2 milj. 483 tys. zł., wykazując 235 milj. 28 tys. zł. Obieg biletów bankowych uległ zmniejszeniu o 40 milj. 627 tys. zł. (1.111 milj. 535 tys. złotych).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów oraz natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.73 proc. czyli o 14.73 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 49.89 proc., czyli o 9.89 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.19 proc.

Nieprawdziwe pogłoski

W związku z wiadomością podaną dnia 12 b. m. przez Gazetę Handlową, jakoby Ministerstwo skarbu miało rozesłać poufny okólnik do władz skarbowych, zalecający przyspieszenie egzekucji podatkowych, Agencja „Iskra” została upoważniona do kategorycznego stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Żaden taki okólnik wydany nie był.

Wnieście przez rząd do Sejmu nowych projektów ustawodawczych świadczy najlepiej, że zamierzenia rządu idą we wręcz odwrotnym kierunku.

Nowy ustroj szkolnictwa

przedmiotem obrad komisji oświatowej

W komisji oświatowej toczyła się przez cały dzień dalsza dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o nowym ustroju szkolnictwa.

Po przemówieniu referenta, pos. Smulikowskiego przepracowano artykuły dotyczące szkolnictwa zawodowego. W dyskusji przedstawiciele wszystkich klubów wyrazili się z uznaniem o tej części projektu wprowadzającej znaczne uprawnienia i rozbudowę szkolnictwa zawodowego.

P. wiceminister Pieracki powitał z radością tę zgodną opinię komisji, co świadczy o przełamaniu się psychiki polskiej w stosunku do szkolnictwa zawodowego tak ważnego dla naszego życia gospodarczego. Znaczenie tej części ustawy polega przede wszystkim

na dopuszczeniu jak największej masy młodzieży wiejskiej do szkół zawodowych, nadaniu im charakteru praktycznego. Równe traktowanie wszystkich obywa też bez różnicy wyznań i narodowości jest i w tej dziedzinie wytyczną dla Rządu.

Komisja przyjęła wszystkie artykuły o szkolnictwie zawodowym według projektu rządowego z drobnymi zmianami referenta.

Następnie komisja przepracowała artykuły dotyczące kształcenia kandydatów na nauczycieli. Po długiej dyskusji przyjęto wszystkie artykuły z poprawką referenta, uchwaloną jednomyślnie o zasięgnięciu opinii u rad wydziałowych uniwersytetów co do kształcenia w zakresie obranej dziedziny wiedzy.

Melioracje i odbudowa kraiu

w obradach grup komisyjnych B. B. W. R.

Grupa komisyjna BBWR. reform rolnych i grupa robót publicznych pod przewodnictwem posła Hyla i w obecności pp. min. Kozłowski-go i min. Norwid-Neugebauera obradowała nad projektem ustawy melioracyjnej, skupiającej wszystkie agendy melioracji rolnej w ministerstwie reform rolnych. Po dyskusji zaproponowano poprawkę skreślającą art. 4 projektu ustawy o melioracji Polesia, która pozostawiona jest ministerstwu robót publicznych.

Następnie rozpatrywano projekt ustawy,

uzupełniającej ustawę z 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich. Projekt ten z drobnymi poprawkami przyjęto.

Grupa odbudowy kraju pod przewodnictwem posła Wędrzickiego obradowała nad projektem ustawy uchylającej ustawę z 1919 r. o zaopatrzeniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe. Ustawa powyższa niema dziś żadnego istotnego znaczenia, gdyż w r. 1923 została objęta nową ustawą o daninie leśnej. Uchylenie zatem tej ustawy ma znaczenie wyłącznie formalne.

Projekty ustawodawcze ulg w zaległościach podatkowych

Projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych, uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, ma na celu uregulowanie sprawy zaległości podatkowych. Jest to ustawa, zawierająca ramowe upoważnienie dla ministra skarbu w kierunku wydawania odpowiednich zarządzeń, zmierzających do odroczenia, bądź częściowego umarzenia zaległości podatkowych, jak też zmniejszania lub umarzenia kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych.

Projekt ustawy umożliwi ministrowi skarbu zamianie wierzytelności podatkowych na inny rodzaj zobowiązań, które byłyby spłacane w mniejszych lub większych ratach w czasie późniejszym. Podkreślić należy, że projekt tej ustawy nie jest amnestją podatkową i wszelkie ulgi, jak i w spłacie zaległości podatkowych

przynależą min. skarbu, będą organicznie związane z punktualnym wpłaceniem bieżących należności podatkowych. Zachodzi bowiem konieczność oderwania się od stale narastających zaległości zarówno w interesie skarbu, jak i podatników. Wobec tego, że projekt ustawy zawiera upoważnienie jedynie w odniesieniu do zaległości, nie należy spodziewać się, aby mogły być stosowane jakiekolwiek ulgi do należnych podatków bieżących, tembardziej, że trzeba wziąć pod uwagę, iż skarbu państwa po zostawieniu ulg do zaległości musi mieć zapewnione wpływy na obecne potrzeby i wydatki państwa.

Należy spodziewać się, że projekt ten, który został już przesłany do Sejmu, rozpatrzony i uchwalony będzie w szybkim terminie, co da rządowi podstawę do wydania zarządzeń, regu-

lujących sprawę zaległości podatkowych.

Jednocześnie skierowany został do Sejmu projekt ustawy o przyjęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Projekt ten zmierza do zesrodkowania w rękach władz skarbowych całej akcji egzekucyjnej w odniesieniu do świadczeń, podlegających ściąganiu w trybie administracyjnym. Projekt ustawy ma zapewnić państwu prowadzenie jednolitej polityki egzekucyjnej, aby w ten sposób uniknąć kierowania akcji egzekucyjnej z tytułu różnych świadczeń przez rozmaite organy na tych samych płatników. W ten sposób uniknie się również wycofywania niektórych płatników i stworzy podstawy dla bardziej równomiernego egzekwowania zaległości.

Min. Strassburger



b. komisarz generalny R. P. w Gdańsku.

500-tna lokomotywa fabryki w Chrzanowie

W pierwszej fabryce lokomotyw w Chrzanowie odbędzie się uroczystość z okazji wykończenia pięćsetnej lokomotywy, zbudowanej w zakładach tej fabryki. Lokomotywa ta będzie jedną z 12-tu zamówionych w fabryce Chrzanowskiej przez koleje marokańskie. W uroczystości weźmie udział p. minister Kühn oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa Komunikacji.

Nowa upadłość bankowa w Niemczech

Dom Bankowy Th. Hilmer Wattig w Menselwita, założony w roku 1860, zawiesił wypłaty. Aktywa wynoszą 350.000 Rmk., pasywa 300.000 Rmk. W Berchtesgaden w Bawarii ogłosił upadłość Berchtesgadener Privat-Bank, założony w roku 1923, bank ten posiadał dość znaczne wkłady drobnych ciużaczy.

Martyrologia Polaków za kordonem

Na marginesie skandalicznego wyroku

Jak donosiliśmy, sąd pruski skazał działacza kaszubskiego Bauera na 1 rok więzienia za rzekome „krzywoprzysięstwo“.

Nie jest to dla nas żadną niespodzianką i żadnych nie wymaga nawet komentarzy. Podajemy tylko garść szczegółów z tego tak znamienego procesu, który stwierdza raz jeszcze niezbicie, że polska wytrzymałość i cierpliwość naciągnięte — już do ostatecznych granic.

Pierwszy mowę obrońcą wygłosił adwokat dr. Lewiński z Berlina, który zbijał po kolei poszczególne zarzuty oskarżenia. Przewód sądowy nie stwierdził śladu jakiegokolwiek ir-

dentystycznej działalności ze strony Bauera lub mniejszości, lecz przeciwnie podkreślił jego lojalność wobec państwa niemieckiego.

Po dr. Lewińskim zabrał głos drugi obrońca asesor Kwocezek. Podniósł on, że rzeczywiście Bauer usabia tragizm mniejszości, trafiając przeciwstawnie pomiędzy duchem prawa mniejszości a duchem pruskiej ordynacji szkodliwej i duchem, panującym na pruskim Pomorzu. — Obrońca stwierdził dalej, że jeśliby przyjęto słowa Worgitzkiego, że mniejszość polska stanowi irredentę, to za irredentę można by uważać również mniejszość niemiecką w Polsce.

W zakończeniu obrońca stwierdził, że cały proces został sztucznie stworzony i prosto na Bauera zastawiono pułapkę.

W końcu w oświadczeniu sędziego oskarżony Bauer spokojnie mówił, że przysięga, z której powodu stoi obecnie przed sądem, była pierwszą w jego życiu. Przybywszy w roku 1928 do Bytowa był człowiekiem obcym, nie znającym miejscowych stosunków i stanął przed nowymi zadaniami. Swą działalność starał się pogodzić z prawem i ze swym sumieniem i zawsze tak postępował. Miał wielokrotnie możliwość ucieczki, lecz nie uczynił tego, gdyż miał najzupełniej czyste sumienie. Stwierdził, że nie popełnił krzywoprzysięstwa i jest niewinny.

Słowa Bauera wywołały wielkie wrażenie.

W motywacji wyroku, skazującego Bauera za rzekome krzywoprzysięstwo. Sąd m. in. dowodzi, że ludność miejscowej nie można porównać z mniejszością w Polsce, gdyż ta ostatnia nie dawno została odłączona od Niemiec, podczas gdy ludność bytowskiego przez 150 lat była zadowolona ze swego losu, a dopiero teraz(?) zaczęła być niezadowolona, czego sprawcą jest Bauer, który dzięki swym licznym funkcjom, jako kierownik Towarzystwa Szkolnego, sekretarz Związku Polaków, członek zarządu Banku Ludowego, twórca Towarzystwa Młodzieży, skupił w swym ręku nie całą akcję mniejszościowej.

Przewodniczący oświadcza, że sąd poszedł dalej i zastanowił się nad działalnością Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i jego współodpowiedzialności.

Sąd kieruje szereg zarzutów pod adresem Związku. Np. że nie wiedział, iż „na granicy się pali“. W znalezionym artykule księdza Styp-Rekowski o Kaszubach, mającym w rzeczywistości charakter historyczny, sąd dopatruje się usiłowania „zrobienia z Kaszubów Polaków“.

Na zakończenie przewodniczący wyraził nadzieję, że skończy się cała działalność „irredenty“ na Kaszubach i proces ten będzie przykładem dla mniejszości.

Z motywacji wyroku całego procesu odnosi się wrażenie, że osoba Bauera była drugorzędna. W rzeczywistości chodziło o oskarżenie a nawet zdyskwalifikowanie polskich organizacji mniejszościowych i ich działalności oraz przedstawienia jej przynajmniej w danym momencie jako akcji antypaństwowej.

Nawet w prasie niemieckiej spotykamy głosy oburzenia na krzywdzący wyrok.

„Vorwärts“ oświadcza, że wyrok ten jest jednym z najbardziej fałszywych wyroków, jakie sądy niemieckie wydały.

Anglia walczy o bałtyckie rynki węglowe

W ostatnich czasach wśród brytyjskich eksporterów rozpoczęła się ożywiona kampanja ofensywy na rynki skandynawskie, a nawet na rynki polskie. Spadek wywozu węgla polskiego z 1.158.000 ton w grudniu b. r. na 954.000 ton w styczniu b. r. jest jedną ze wskazówek tej zmiany i narzuca nam konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku utrzymania zagrożonych rynków.

Pochód nędzy i głodu w St. Zjedn.

Do 12 milionów bezrobotnych

„Daily Telegraph“ w piśmie swego korespondenta nowojorskiego donosi o straszliwej nędzy jaka panuje obecnie w Ameryce.

Liczba bezrobotnych jest nieustalona, ale wynosić ma 8 do 12 milionów. Wiele milionów ludzi kompletnie umiera z głodu. Na ulicach Nowego Jorku widzi się tłumy żebraków.

Na środku ulic umieszczane są baraki, w których biedacy mogą się grać wobec panujących ostrych mrozów. W Senacie czynione są próby przeprowadzenia ustawy o zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 75 milionów funtów szterlingów, aby pomóc głodnym. Dzieci są nie odkarmiane należycie wskutek czego szerzą się

wśród nich choroby.

Sen. Borah w wywiadzie oświadczył, że wątpi, aby w czasie wielkiej wojny panowała taka nędza i taka rozpacz, jak obecnie w Ameryce. Sytuacja osiągnęła według niego, swój szczyt.

Przemysł jest po większej części sparaliżowany, finansowa struktura kraju zagrożona, zaufanie zniszczone i w całym kraju panuje nastroj histerji.

Jako rezultaty tej sytuacji — zakończył Borah — mnożą się przestępstwa i gwałty, a fala niezadowolenia i niepokoju społecznego wznosi się w całym kraju.

Mussolini na audjencji w Watykanie

Ceremonjalna wizyta

W 3 rocznicę paktów Laterańskich w dzień wizyty Mussoliniego u Ojca św. Wieczne miasto przedstawiało obraz niezwykłego ożywienia.

Kordony policji utrzymywały porządek wśród licznych rzesz rozentuzjasmowanej publiczności. Miasto przystrojone było flagami. Podczas przejazdu Mussoliniego i jego świty pod łukiem dzwonów orkiestra odegrała hymn, a gwardia szwajcarska oddawała honory. Mussolini jechał w pierwszym samochodzie w otoczeniu szwadronu karabinierów. Na mundurze premiera błyszczał order Złotej Ostrogi udzielony mu przez Piusa XI.

Wizyta odbyła się w prywatnej bibliotece Papieża i trwała przeszło godzinę. Przy wejściu do sali audyencyjnej Mussolini przykląkł i ucałował rękę Ojca św. Po ukończeniu rozmowy przedstawił premier Papieżowi osoby towarzyszące mu. Ojciec św. obdarował Mussoliniego bogatą kaseta z złotymi medalami.

Wyszedłszy po ukończonej wizycie, Mussolini na zapytanie dygnitarzy odrzekł: Co za piękna wizyta!

Następnie Mussolini wraz ze swym orszakiem złożył wizytę kardynałowi sekretarza stanu, Pacelliemu. Wizyta ta trwała dwadzieścia minut. Potem udał się Mussolini do Bazyliki Watykańskiej. U wejścia podał mu wodę święconą arcybiskup Pellizzzo. Mussolini przeżegnał się pobożnie i podszedł do przygotowanego dlań kłęcznika przed ołtarzem z Najśw. Sakramentem. Ujrawszy obiektywy fotografów nastawił rękę na siebie, premier energicznym ruchem ręki wzbrowił robić zdjęcia i dodał: Gdy się modli, to się nie fotografuje. Następnie ukląkł na kłęczniku i zagłębił w kilkuminutowej modlitwie. Podobnie pomodlił się Mussolini na grobie św. Piotra. W zakrystji Bazyliki oświadczył Mussolini arcybiskupowi Pellizzzo, że po raz trzeci jest w tej Bazylice, po raz pierwszy na ślubie swojej córki, którą poślubił, jak wiadomo syn ministra Gianno, po raz drugi — na ślubie tego samego ministra Gianno, a po raz trzeci obecnie. W końcu zacytował znane facyjskie przysłowie: bene omne trinum est perfectum. Gdy arcybiskup zauważył, że ta trzecia bytność zapewne nie będzie ostatnią, premier odpowiedział żywo, że przysłówie to wskazuje na doskonałość każdej trzeciej rzeczy, a bynajmniej nie na to, by miała być ostatnią.

Po powrocie do Palazzo Venezia, siedzi przy stole, przyjął Mussolini rewizytującą sekretarza stanu Pacelli

W czasie jazdy z wizytą do Ojca św. Mussolini stał się przedmiotem entuzjastycznych manifestacji ze strony wielkich tłumów ludności, zebranej na ulicach, którymi premier przejeżdżał. Miasto ozdobione by-

ło flagami, a w Citta del Vaticano powiewały chorągwie o barwach papieskich. Wyczołorem plac św. Piotra i fasada Bazyliki były iluminowane.



Mussolini w pałacu Watykanu.

Zabawka odwetowa pedagogów niemieckich

Pasowanie dzieci na „Polensiegerów“

W ostatnich czasach „pedagogia“ niemiecka wymyśliła nową zabawę dziecięcą, uzupełniającą „wychowanie narodowe“. Nie wystarczają widocznie utrzymane w duchu odwetowym i szowinistycznym podręczniki szkolne, zbyt mało obrazowych przykładów w postaci hitlerowskich paradmar szów, bójek piwiarnianych i manewrów pod opieką Reichswehry, zbyt mało odczytów radiowych i publicznych — przybyły jeszcze specjalne zabawki „für kleine Kinder“.

Przypatrzyliśmy się, jak one wyglądają. Rozkładamy ozdobne kartonowe pudło, wojska, samoloty, tanki, — wszystko ołowiane. Najładniej wykonane są figurki niemieckich wojowników w dwóch gatunkach tj. tak zwani „hitlerowcy“ i „zoldnierze Reichswehry“. Są oni oczywiście doskonale uzbrojeni, mają butne rękawy, ich tanki i samoloty oznaczone barwą niemieckimi

są efektywniej wykończone. Zobaczymy dalej — oto jest i armja nieprzyjacielska. Żółnierze polscy i francuscy, mający wygląd raczej korsykańskich bandytów, zaopatrzeni w noże tkwiące za pasem, siekiery, figurki ich są pochylone i robią wrażenie odrażających.

Patrzmy dalej: — oto jest i mapa zabawy w wojnę. Przedstawia ona pogranicze niemiecko-polskie, województwo poznańskie, Pomorze polskie, Gdynię, Gdańsk. Wszystko to na tej mapie nazwane jest po niemiecku, a gra polega na tem, że odpowiedniemu rzucaniem kości, posuwają się armja niemiecka, albo cofa, wyznaczonymi szlakami ziem naszej Ojczyzny. Twierdzą ważniejsze mogą zdobyć tylko czołgi i samoloty przy wyrzuceniu trzech szóstek kości. Nazywa się to „Gasangriff“, (atak gazowy), przyoznaczone dzieci obowiązują regu-

min gry, do nałożenia masek gazowych i za palenia kadzidłanych, pachnących gałek. Zabawa, podsycająca nienawiść do Polaków, pouczająca geograficznie o apetycznych dla Niemców polskich ziemiach. Dziecko, które zdobywa 25 razy ważne „twierdzenie“, co muszą zaświadczyć trzy starsze osoby, otrzymuje od fabryki zabawek tytuł „Feldmarszałka“ z dyplomem dziecięcym i przydomek „Polensieger“ (pogromca Polaków).

Na „pogromców“ winniśmy przygotować stosowne kagańce.

To też chcąc uchronić kraj od gazów trujących, śmierci wszystkiego co kochamy, — należy umacniać nasze siły powietrzne i badać wynalazek wrogów. Kto nie jest członkiem L. O. P. P., ten niegodny jest miana Polaka.

„Nad morze leci Orzeł Biały” Święto Szkoły Podchorążych Mar. Wojennej w Toruniu

W sobotę 13 lutego Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu obchodziła do- roczne swięto. O godz. 10 rano w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Sienkiewicza, który od stopni ołtarza wygłosił do podchorążych gorące przemówienie, wskazując na zadania jakie ich czekają w przyszłości, oraz wzywając do ukochania polskiego morza. W nabożeństwie wzięli udział m. in. komendant centrum wyszkolenia artylerji, gen. Prich, komendant szkoły podchorążych marynarki, komandor dyplomowany Korytowski, sen. Wyrósteck, przedstawiciel wojskowości innych rodzajów broni, przedstawiciel władzy cywilnej i społeczeństwa.

Po nabożeństwie oddział marynarki szkoły podchorążych ustawił się przed kościołem, gdzie gen. Prich po odebraniu raportu wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, podchwycenym przez podchorążych z entuzjazmem. Następnie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego gen. Prich w towarzystwie komandora Korytowskiego, oraz przedstawicieli władz odebrał defiladę podchorążych, której przyglądały się tłumy publiczności.

O godz. 4 po poł. odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia przy wypełnionej szalenie widowni. Przybyli przedstawiciele władz, armji i urzędów oraz liczna publiczność, dając tem jeszcze jeden dowód, jak ideologia morska coraz głębiej przenika w ducha polskiego.

Przemówienie wstępne wygłosił komandor por. Karol Korytowski, komendant szkoły podchorążych, mar. woj. w Toruniu. Omówił dzieje szkoły podch. mar. prelegent naszkicował w głęboko ujętym i treściwym referacie historję powstania naszej marynarki od pamiętnego Dekretu Marsz. Piłsudskiego po przez okres wojny 1920 i kryzysu inflacyjnego, aż do chwili obecnej, wskazał na konieczność dalszej rozbudowy naszej siły zbrojnej na morzu podkreślił, że „emanacją i tarczą mocarstwa polskiego jest jej armja i marynarka. Będą one bronić Polski od „złego sąsiada, który spieszy z domaganiem się rewizji granic — bo się boi widząc, że idziemy ku potęgze, bo coraz czę-

ściej widzi na morzu polskie kontrole podwodne i łodzie podwodne. Prelegent odczytał telegram gratulacyjny dla Marynarki Woj. od p. Marszałka Piłsudskiego i na zakończenie wznosił okrzyk ku cześć p. Prezydenta i p. Marszałka.

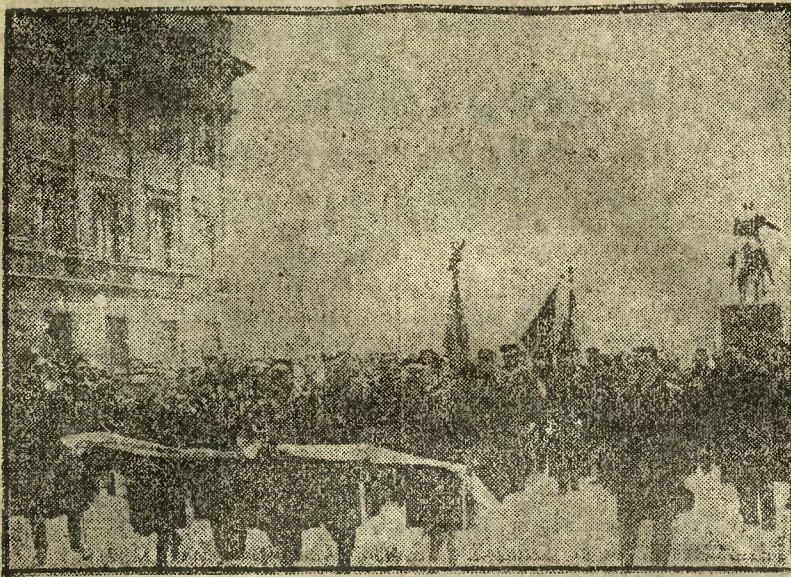
W dalszym ciągu akademji nastąpiły produkcje chóru podchorążych, deklamacja podch. Jekiela, przyjęta entuzjazmem i frenetycznymi oklaskami oraz wspaniały wprost koncert reprezentacyjnej orkiestry D-wa Floty z Gdyni,

która zastawiała słuchaczom prawdziwą ucztę artystyczną.

W nadprogramie dodatkowo odśpiewano szlagier filmowy z „Bomb nad Monte Carlo”.

Szkoła Podchorążych otrzymała gratulacje i depeze od p. Marszałka Piłsudskiego, szefa marynarki admirała Świerkiego, p. Wojewody Kiriakisa, Misji Morskiej francuskiej w Polsce, p. inż. Rummela, dyr. Żeglugi i dyr. Pożnańskiego — dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni.

W rocznicę Rarańczy



W Warszawie w okazji 14 rocznicy bohaterstwa przejścia II Brygady Legionów Polskich przez front austriacki pod Rarańczą odbyły się uroczystości, zorganizowane przez Legjonowy Instytut Studiów Historyczno-Społecznych w Warszawie. Z okazji tej odbyło się dziś w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne po którym uformował się pochód na grób Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńca. Na ilustracji naszej widzimy czoło pochodu, zbliżające się do grobu Nieznanego Żołnierza.

Ustawa karno-skarbowa w sejmowej komisji prawniczej

Sejmowa komisja prawnicza przeprowadziła dyskusję nad rządowym projektem ustawy karno-skarbowej.

Pos. Langer (Str. Lud.) wniósł o zasięgnięcie opinji komisji skarbowej o tym projekcie. Pos. Terlikowski (BB), referent projektu wyjaśnił, że projekt wprowadza do obowiązującej ustawy zmiany natury czysto prawniczej. Wobec tego komisja wniosek pos. Langer'a odrzuciła.

Pos. Terlikowski obszernie scharakteryzował różnice, jakie zachodzą między wniesionym projektem a obowiązującą ustawą karno-skarbową, której szereg przepisów okazał się bądź wadliwy, bądź nieharmonizujący z całością nowego ustawodawstwa karnego. Zapowiedział

on wprowadzenie poprawek zmierzających m. in. do uelastycznienia kar za niedozwoloną uprawę tytoniu, co umożliwi władzom wymierzanie łagodniejszych kar oskarżonym o to przestępstwo, rekrutującym się z pośród ludności włościańskiej.

W debacie ogólnej wszyscy posłowie wskazywali na celowość tego przedłożenia. Komisja uchwaliła przeszło 10 artykułów projektu z kilkoma poprawkami referenta i pos. Sommersteina. Pod koniec posiedzenia przewodniczący p. wicemarszałek Car zwrócił się do komisji z propozycją zaproszenia na następne posiedzenia kilku posłów z poza komisji prawniczej znawców skarbowości celem wysłuchania ich opinji.

Zarybianie zatoki puckiej

Wylegarnia ryb w Pucku, pozostająca w administracji urzędu rybackiego, wyhodowuje obecnie w specjalnych aparatach około 500 tysięcy ziarn ikry cennej i rzadkiej ryby sieci bałtyckiej.

Część narybku w ilości 150 tysięcy w tych dniach została dostarczona do jezior pomorskich, reszta będzie wypuszczona z wiosną do zatoki puckiej celem podtrzymania rybostanu Bałtyku.

CZESŁAW LORKOWSKI.

Z wędrówki po Pomorzu

Na Helu — Zabutki i konieczna ich ochrona — Przez ulicę miasteczka — Z okien wagonu na przestrzeni między Hellem a Puckiem

XI

Wdzięcznie zakolysał się nasz Gdańsk przed mołem pasażerskim, na którym niebawem wszyscyśmy się znaleźli. Zdążamy na półwysep. U stóp naszych kołysze się długi szereg kutrów rybackich, przeważnie zagłowców.

Po opuszczeniu mola, wchodźmy pomiędzy zabudowania Helu. Jakież tu zmiany. Hel zmienił swe oblicze... Ze starej, poczciwej wioski, pełnej swoistego uroku, utworzył się Hel nowoczesny z piętrowymi kamienicami, które niemiłosiernie przysłaniają sobą piękne domki rybackie, stanowiące o właściwym obliczu półwyspu.

Minowoli nasuwa się szereg myśli, niepoehlebnych dla spostrzeżonych innowacji. Szkoła dawnego Helu. Nowe zabudowania, które pretensjonalnie wiskają się pomiędzy oryginalne domki rybackie, niosą im zagładę, niszcząc tem samem cenny zabytek, jakim jest bezwzrostnie do jedyny miasteczko półwyspu ze swą charakterystyczną budową.

Ratować więc trzeba Hel, do którego rokrocznie przybywa tysiące letników również i w tym celu, aby nacieszyć się widokiem rzadkim, nie spotykany nigdzie w kraju. Jeżeli różni finansyści chcą nadal Hel modernizować, niechaj przyszłe budowle wznoszą w przyzwolonej odległości od miasteczka, którego dawną strukturę należałoby odnowić i pisani uchronić od zupełnej zagłady. Decy-

dujące słowo mieć tu jednak będą czynniki miarodajne, gdyż one posiadają dość środków aby nie dopuścić do zupełnego zniekształcenia Helu.

Spiesząc na dworzec przebiegam barwną uliczkę miasteczka. Wszędzie pełno letników i turystów, którzy tu używają wielkiej swobody. Po obu stronach domków rybackich, — szczytami do siebie zwróconych, widać liczne stragany z plastugami różnemi, morskimi i miętami między którymi przeważają wyroby bursztynowe. Tylko ręka po złote do kieszeni sięgnąć, a ponętny towar wnet stanie się własnością kupującego. I tu ceny umiarkowane, dosyć przystępne, do czego w wielkiej mierze przyczynia się wszechwładnie panująca konkurencja, a głównie, co jest rzeczą wielce pochwałą godną, odnośne zarządzenia władzy.

Ile drzwi szeroko pootwieranych, tyle koncertów dobiega do uszu przechadzających się po ulicy miasteczka. Niezbyt trudno to do wytlómaczenia zjawisko, o ile się zważy, że w każdej jadalni, których jest na Helu bez liku, zainstalowano radio.

Pelen więc rozgwaru i nowych wrażeń przechodzę wygodną aleją na dworzec, kupuję bilet i siadam do pociągu, który wkrótce rusza. W innych warunkach podróżowano tu jeszcze przed kilku laty, kiedy jedynym środkiem lokomocji na półwyspie był wóz kaszubski. Na co Niemcy zdobyć się nie mogli

przez długie lata, to Polska stworzyła niemal w kilku miesiącach, budując poprzez cały półwysep tor kolejowy. Dziś więc każdego czasu mogą tak tubylcy jak i letnicy przemieszczać się z miejsca na miejsce, korzystając z wygodnego połączenia kolejowego.

Bezpośrednio po opuszczeniu dworca helskiego wjeżdżamy do lasu, który zasłania krajobraz. Nie trwa to jednak długo, bo już po kilku minutach przez konary rzedniejącego lasu polskuje srebrzysta powierzchnia morza.

W Jastarni krajobraz znacznie się rozszerza. Jak na dłoni widzi się w całej okazałości zatokę pucką, a na jej wodach kołyszące się kutry rybackie. Jastarnia należy do największych osiedli półwyspu, a dzięki temu że posiada bardzo piękne położenie, rozbudowuje się coraz więcej.

Bezpośrednio poza Jastarnią znikają zabudowania, a przed naszymi oczyma rozciąga się obszerna polana, na której pasie się stado bydła zapewne wspólny dobytek rybaków.

I dalsza droga nie pozbawiona jest wspaniałych widoków, które tem są piękniejsze i okazalsze, im bystrzejsze oko obserwatora, im wrażliwsza jego dusza...

W dalszej części podróży snują się przed nami coraz to inne krajobrazy. Patrząc w dal, widzimy na dalekim horyzoncie kontury licznych zabudowań. Z łatwością każdy odgaduje, że to nasza Gdynia, duma polskiego narodu.

Nie brak nam i emocji, szczególnie wówczas, gdy w Kuźnicach przebywamy najwęższą przestrzeń półwyspu a pociąg tak dalece zbliża się do morza, że jego faleomal nie do tykają toru kolejowego.

Ostatnią wioską, licząc od strony Helu, są

Podgórz

— Walne zebranie Tow. Kupców i Przemysłowników odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. W. Kruszyńskiego przy udziale tylko 12 członków. Jak z sprawozdania p. K. Kruszyńskiego wynika, było uchwał dużo, lecz nie wszystkie zostały zrealizowane. Stosunkowo wysokie składki a zwłaszcza bardzo wielkie zaległości w płaceniu składek przyczyniały się do wegetacji towarzystwa. Zebranie zagał prezes p. M. Noga, a sprawozdanie wygłosił p. Kruszyński. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność ksiąg i saldo zł. 247,30. Marszałkiem wybrano p. M. Deutscha. Na wniosek p. Gniewkowskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd utworzył się następująco: pp. prezes M. Deutsch, zast. prezesa Gniewkowski, sekretarz Składanowski, zast. sek. Ig. Noga, skarbnik Czempisz, kom. rewizyjna Lewandowski i Zieliński. Celem usprawnienia towarzystwa powzięto pewne wytyczne do zmiany statutu. Składki obniżono do 50 gr. miesięcznie, a wszelkie zaległości anulowano.

Działdowo

— Z życia Kasyna Urzędniczego. Od dłuższego czasu Działdowo odczuwało brak kawiarni. Ostatnio otwarto przy Kasynie urzędniczym kawiarnię udostępniając i umożliwiając dostęp ogółu obywatelstwa. Dnia 11 lutego o godz. 20 odbyło się walne zebranie członków Kasyna Urzędniczego. Przeprowadzono wybory do zarządu, rozpatriono sprawę przemianowania nazwy pozostawiając jedynie „Kasyno” oraz uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, aby członkami Kasyna, prócz urzędników mogły być i inne osoby z obywatelstwa.

Wszystkie te zmiany mają być uchwalone na następnym walnym zebraniu, które odbędzie się niezadługo. W wolnych wnioskach po tuszono iż zdarzały się wypadki, że do Kasyna przybywały osoby nie będące członkami i z tego tytułu zachodziły różne nieporozumienia, wobec czego zebrani postanowili, aby do dalszych lokali poza kawiarnią mieli wstęp tylko członkowie. Po rozpatrzeniu kilku spraw gospodarczych, zebranie zakończono.

Kościerzyna

— Z życia BBWR w Nowej Kiszewie. — Dnia 7 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego Koła BBWR. Po złożeniu holdu ks. biskupowi Bandurskiemu z okazji Jego 25 letniej sakry i wygłoszeniu przez p. Klamann referatu pt. „Wierny sługa Chrystusa i Polski ks. biskup Bandurski w świetle swych zasług” przystąpiono do właściwych obrad zebrania, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu, postanowiono przesłać do Starostwa zapotrzebowanie na zasiłkowy wiośenne w myśl okólnika Rady Powiatowej BBWR w sprawie „Dnia Prasy” — Koło zaprenumerowało „Dzień Pomorski” wybrano komitet celem wystawienia figury przy drodze do Niedamowa, a w końcu wybrano nowy zarząd w nast. składzie pp. W. Synnak — prezes; J. Kulas — wiceprez, K. Klamanna — sek.; W. Hinc — skarbnik.

Chalupy. Historyczne to miejsce, bo jak powiada kronika, stała tu niegdyś warownia, którą wzniesił król polski Władysław IV.

Już Wielka Wieś, koniec półwyspu i początek szerokiego ładu. Podróżni doznawają tu nowych wrażeń, mają nowe widoki. Wszystkich uwagę pochłania nowe zjawisko, które skrzętnie ukrywało się dotąd poza zalesionymi wydmami półwyspu. Jak okiem bowiem sięgnąć, rozlewa się po obu stronach toru olbrzymia powierzchnia morza, cudownie drgająca w złotych promieniach ukazującego się z poza chmur słońca, pociągająca swym ogromem i majestatem.

Piękne też i korzystne jest położenie Wielkiej Wsi i graniczącego z nią Hallerowa. Zapewne i tu w najbliższej przyszłości, o ile tylko warunki na to pozwolą, powstanie większe skupisko will i pensjonatów.

Opuszczywszy półwysep, zatacza nasz pociąg większy łuk i coraz więcej zbliża się do Pucka. I teraz przesuwać się przed naszymi oczyma krajobrazy nie są pozbawione uroku. Po lewej stronie niemal stale towarzyszy nam szeroko rozlana zatoka, po prawej urozmaica ją dalsza podróż barwne zagony pól.

Na krótki czas zatrzymujemy się w Swarzewie. Jest to jedna ze znaczących wiośsek kaszubskich, słynna z cudownego obrazu Matki Boskiej Swarzewskiej. Rokrocznie, — podczas wielkiego odpustu gromadzi się tu kilka tysięcy wiernych z okolicznych wiosek kaszubskich, aby pomodlić się u stóp Opiekunki i Orędowniczki rybaków.

Nie zatrzymując się już nigdzie, pociąg zatoczywszy ponownie łuk, zajeżdża na dworzec. Jesteśmy w Pucku. (c. d. n.)

KRONIKA

wtorek
16
lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Poniedziałek Faustyna

Wtorek Juljanny P. M.

— Dyżur nocny aptek do dnia 15 bm. pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385, Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Fo-cha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 146.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Tradycyjny tani poniedziałek po cenach od 30 gr. do 3.— wypełni piękna operetka, ostatni raz grana „Biały Mazur”.

We wtorek „Wiktorja i jej huzar” — operetka P. Abrahama.

W środę „Wiktorja i jej huzar” — operetka P. Abrahama.

REPERTUAR KIN:

Kristal — przepiękna, pełna beztróskiego humoru i słona wiedeńska komedia p. t. „Bal w operze”. W rolach głównych uroczą Liana Haid, ulubieniec publiczności Iwan Petrowicz i doskonały Georg Aleksander. Wspaniały ten program uzupełnia najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

Nowości — potężny film p. t. „Krew na pustyni” — dramat egzotyczny w reżyserji Edwarda Siomana.

W rolach głównych Jack Holt, Dorothy Seba stjan Ralph Graves.

Corso — film p. t. „Dziecko w pazurach małpy” oraz nadprogram.

Rewja — wspaniały emocjonujący film p. t. „Oszust Teksasu”. Na scenie rewja.

Marysińska — sensacyjny film p. t. „Wyjęty z pod prawa”.

Z miasta

— Ważne dla wszystkich, szczególnie dla wychowawców młodzieży, lekarzy itd. Zapowiedziany odczyt na dochód Okręgowego Komitetu Floty Narodowej w Bydgoszczy — bu- dowa statku handlowego „Bydgoszcz — Ku- jawy” Prof. Dr. Józefa Gluzińskiego z War- szawy znakomitego historyka kultury i cywilizacji pt. „Samobójstwo” odbędzie się w so- botę dnia 20 lutego br. o godz. 20,30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Treść odczytu

Geneza i istota samobójstwa — Mord rytualny. Samobójstwo rytualne. Przyczyna szczególnej odrazy do wisielców. Samobójstwo dzikich ludów. Kultura i cywilizacja czynni- kiem ujemnym. Samobójstwo po wojnie świa- towej.

Suicidologia — Badanie psychiatryczne i anatomiczno-patologiczne. Psychoanaliza i teo- rja prof. Junga. Eutanazja.

Religia, etyka i samobójstwo wśród mło- dzieży — Etyka chrześcijaństwa. Dom czy szko- ła? Mażeńskie rozwody a wychowanie dzieci.

Zakończenie — Społeczna pomoc wyko- lejcom życiowym.

Profesor Dr. Józef Gluziński wygłosił na ten temat szereg odczytów w stolicy, które cieszyły się dużym wzięciem o czym świadczy- liczne artykuły i recenzje prasy stołecznej.

Ceny miejsc — I 2 zł., II 1,50 zł., III 1 zł. Miejsce stojące 50 groszy. Bilety w przedsprze- dazy do nabycia w księgarni Gieryna w Se- kretarjacie Floty Narodowej Ratusz pokój 12 a w dzień odczytu przy wejściu na salę. Sala ogrzana.

— Z. Z. Z. Zebranie Oddziału Pracowników Umysłowych Zw. Związków Zaw., odbędzie się w bieżący czwartek o godzinie 20 w lokalu przy ulicy Grodzkiej 5. Sprawozdanie ze zjazdu de- legatów w Warszawie. Obecność wszystkich członków konieczna. — Zarząd.

— Zebranie Sprzedawców Gazet. Walne zebranie Związku Samodzielnych Sprzedawców Gazet i Czasopism na miasto Bydgoszcz odbę- dzie się dnia 15 lutego br. o godz. 19 w lokalu p. Welsa, przy ul. Dworcowej (róg Matejki).

W razie braku przepisanej statutem ilości członków, odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 19,30 bezwzględnie na ilość obecnych

— Bydgoski Okręg „Caritas” przypomina członkom, że Walne Zebranie odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 17 (5) na sali Domu Kato- lickiego przy Rarze.

O liczny udział uprasza — Zarząd.

— Zebranie towarzyskie Organizacji Przypo- sobienia Kobiet do Obrony Kraju ul. Jagielloń- ska 15 odbędzie się w środę dnia 17 bm. o go- dzinie 17 i pół. Obecność wszystkich członkiń pożądana.

— Lecznica i ambulatorjum zwierząt. Dnia 1 lutego br. została otwarta przy wydziale hi-

Nie odpowiedź, lecz przestroga

Od niedawna na łamach różnych pism opo- zycyjnych wstręto ostrą walkę z szkołą pol- ską. Wprawdzie panom z pod znaku opozy- cyjnego nie o szkole chodzi, lecz o uderzanie stale w rząd, to jednak traci na tem bezpo- średnio szkoła. Wytwarza się przepaść, zdaje się rozmyślnie, pomiędzy tą poważną instytu- cją a rodzicami, co na przyszłość może mieć jak najfatalniejsze skutki.

Najsmutniejsze z tego wszystkiego jest to, że do tej walki używa się autorytetu religji katolickiej, Kościoła; że w zaciekłości dema- gogicznej szermuje się wyrazami chrześcijań- skości, chrześcijański i t. d. i t. d.

„Dziennik Bydgoski”, poświęcając swoje łamy na tego rodzaju artykuły, daje o sobie świadectwo, jak daleko mu do tego, co nazywa „chrześcijaństwo” jak właśnie odsakuje od tego wielkiego pojęcia nadużywając go dla swych, jasnych dla wszystkich celów.

W artykule swym z dnia 31. II. b. r. p. t. „Bydgoszcz idzie śladem Kra’wa”, podaje zmyślone i przekręcone fakty. Nie uważał za stosowne i konieczne zapytać wpiery kierowni- ctwo szkoły lub ks. Konopezyńskiego, czy pra-

wdziwe są te zarzuty; nie pisał mu nawet na myśl, że szkoda wyrządza już nie tyle je- dnostkom, lecz instytucji, którą wszyscy oby- watele szanować powinni, gdyż od niej zależy będzie przyszłość Państwa.

Dlatego też, chociaż w ostatnim zdaniu wspomnianego artykułu zwraca się do nas o odpowiedź, nie uważamy za stosowne czynić to, stoimy bowiem na stanowisku, że małą dla nas byłoby satysfakcją i — byt łatwo moglibyśmy udowodnić nieprawdziwość przytoczonych fak- tów. Uważamy jednak, że rozbażry — nie wypłynęłyby tylko na dalsze obniżanie godności szkoły polskiej i nauczyciela polskiego.

Z swej strony jednak zapytujemy: Jaki cel ma pismo „chrześcijańskie” godząc oszczerezo w szkołę polską i nauczycielstwo polskie; czy zastanawiono się ile szkody wyrządza się przez to społeczeństwu polskiemu na tak wysuniętym i niebezpiecznym terenie, jakim jest Byd- goszcz?

Niech kierownik „Dziennika Bydgoskiego” zastanowi się nad tem i odpowiedza sobie sami.

Związek broni wojskowej i dowolnej w Bydgoszczy

W celu ujęcia całokształtu strzelectwa spor- towego z broni wojskowej długiej, krótkiej oraz dowolnej, uprawanego przez rozmaite or- ganizacje, związki, kluby, sekcje etc. w nale- żyte ramy organizacyjno-statutowe, utworzył się z inicyjatywy Związku Strzeleckiego Polski Związek Broni Wojskowej i Dowolnej, który postawił sobie za zadanie:

1) propagandę sportu z broni wojsk. i do- wolnej, 2) skupienie wszystkich klubów i kół w okręgach na wzór P. Z. B. W. i D., 3) urzą- dzenie zawod. powiatowych, okręg. i ogólno- polskich, 4) ułatwienie nabywania względnie przydział broni i amunicji, 5) opiekę nad za- wodnikami, 6) wyznaczenie reprezentacji na międzynarodowe zawody, 7) ustalanie rekordów i mistrzostw, 8) podniesienie poziomu strzelców, 9) budowę strzelnic.

W organizacyjnym temacie Polskiego Związku Broni Wojsk. i Dowolnej przewidzia-

ne są zarządy okręg. i powiat. strzeleckie, Kom. Porozumiewawcze. Idąc po wyżej nakre- ślonej linii i pragnąc jaknajprędzej powołać do życia na terenie miasta Bydg. P. S. K. Por- w skład której weszłyby wszystkie kluby, sek- cje i organizacje uprawiające strzelectwo, zwo- łuje Zarząd powiatu grodzkiego Z. S. w Byd- goszczy na dzień 19 lutego b. r. na godz. 19 w lokalu Komendy P. W. na miasto Bydgoszcz (Budynek Magistratu) zebranie organizacyjne, na które zaprasza następujące organizacje: Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII, Uczest- ników b. Powstań Narodowych, Związek Re- zerw., kluby sportowe zgrupowane w Wydziale Wych. Fiz. przy Magistracie, Harcerzy, Rodzi- mą Wojskową, Bractwo Kurkowe, Związek Le- gjonistów, Kolej. P. W., Poetz. P. W., P. W. Kobiet do obrony kraju.

Za Zarząd grodzki Z. S. w Bydgoszczy: Kalita, kpt. równik.

Wielki pokaz kur, gołębi i królików

Pod protektoratem Magistratu m. Bydgosz- czy urządzony został staniem Zespołu Tow. Hodowcy Drobiu Gołębi i Królików w Byd- goszczy w salach p. Wicherta — Wielki Pokaz najrozmaitszych gatunków kur, gołębi i królików. Otwarcie Pokazu nastąpiło w sobo- tę ub. tygodnia przez p. radcę Rybarczyka.

Jako przedstawiciel władzy miejskiej obec- ny był również p. prezydent miasta Bydgosz- czy dr. Chmielewski. Ekspozycje wystawiają hodowcy z Wielkopolski i Pomorza, najlicz- niej jednak reprezentowane jest miasto Byd- goszcz. Wystawa dzieli się na trzy działy — drobiu, gołębi i królików, produkując rzad- kie co do rasy i rosłości okazy drobnej zwie- rzyny domowej Komisja sędziowska w skład której wchodzi prof. M. Trybulski z Warsza- wy, T. Twardowski z Poznania i prof. E. Will

z Rogoźna przyznała nagrody następującym hodowcom. W dziale drobiu pierwszą nagrodę dypl. (na medal złoty) uzyskała p. radeżyni Dietzowa. Dalsze nagrody przyznano pp. Mit- telstaedtowi, Heymannowi, Machalińskiemu, Grawunderowi, Mikolajczykowi i Jaworskie- mu. W dziale gołębi nagrodę honorową przy- znano pp. Ziętakowi, Hanno, Schulzowi i wie- lu innym. Dział królików licznie reprezentowa- ny przez miejscowych hodowców przedstawia- się bodaj że najokazalej i wyróżnić tu nale- ży p. Jaworskiego i pp. Kanserów. Poza tem p. Kofobis wystawia wyroby drobnych wynalaz- ków dla domowego użytku. Uwagę zwiedzają- cych zwraca klatka z białymi myszkami uc- znia Gimnazjum Humanistycznego. — Pomachow- skiego z Bydgoszczy.

Wystawa potrwa jeszcze kilka dni.

Stefanowski wstępuje w ślady Sławniaka

Rzadkim typem zwyrodnialca okazał się niej. Franciszek Stefanowski z Bydgoszczy (ul. Filarecka). Młody ten, bo 20-letni osobnik od- powiadał przed Trybunałem Karnym tyt. S. O. za haniebną czyn, jakiego dopuścił się na pewnej 11-letniej dziewczynce. We wrześniu ub. roku zaciępił on dziecko przed swem mieszkaniem przy ul. Filareckiej i obiecując obdarować jabłkami, zwałił je na podwórce. Tu istotnie przyniósł jej z ogrodu cztery jabłka i bukiet kwiatów, a następnie zaproponował jej odpo- czynek w swym pokoju. Dziewczynka upierała się początkowo, lecz po natrętnym naleganiu

i dalszych obietnicach ze strony Stefanow- skiego weszła do jego mieszkania. Tu zbrocz- niec używszy przemocy nad bezbronną dzie- wczynką, dokonał niecnego czynu, zarażając ją przytem chorobą weneryczną. Następnie ode- ślał wystraszoną dziewczę do domu, zaprasza- jąc ją częściej „na jabłka”. O wypadku za- windoniono władze bezpieczeństwa, które za- jeły się opryskiem. W wyniku onegdajszej rozprawy, sąd po przesłuchaniu poszkodowanej i lekarza, skazał Stefanowskiego na półtora roku ciężkiego więzienia.

gjeny zwierząt tut. Instytutu Rolniczego ul. Za- cisze II lecznica i przychodnia dla zwierząt w celu przyjsia z pomocą lekarską zwierzętom. Przy jak najmniejszej opłacie badanie i lecze- nie. Godziny przyjęć od 8 do 12. Telefon 1041.

— Ostre strzelanie. W dniach 18 i 19 lute- go 1932 r. przeprowadzać będzie 62 pułk pie- choty na strzelnicy 15 Dywizji Piechoty Wlkp. ostre strzelanie.

Drugi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie na rok 1932 dla osób fizycznych i spadków wakujących. W najbliższym nume- rze Dziennika Ustaw RP. ogłoszone będzie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6 lute- go 1932 r., mocą którego termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nie- objęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 30 ustawy o państwowym podatku docho- dowym przesunięty zostanie na rok podatkowy 1932 z dnia 2 marca do dnia 1 maja 1932 r.

Pod znakiem wędk

Bydgoski Klub Wędkarzy odbył onegdaj nadzwyczajne walne zebranie na którym pre- zes klubu p. Wołoszyn przedstawił program pracy na rok bieżący przez obecnych jedno- myślnie zaakrobowany. Prezes zarządu pod- kreslił, iż doloży wszelkich starań celem utrzy- mania sportu wędkarskiego na odpowiednim poziomie i temsamem przeciwstawienia się co- raz bardziej rozwielmożniającej się manji łow- wienia ryb za pomocą sieci. Zebrani uchwalili następnie w związku z obecnym kryzysem go- spodarczym zniżyć cenę wpisowego z 10 na 5 zł. oraz cenę kart upoważniających do węd- karstwa z 10 na 6 zł. Zwyższą dyskusję wy- wolala kwestja zapobieżenia coraz silniej roz- kwitającemu „wędkarstwu na gapę” grożą- cemu zupełnemu zniszczeniu stanu ryb w rze- kach Bydgoszczy i okolicy.

W końcu zebrania upoważnił zarząd do sprowadzenia większej ilości ryb szlachetnych celem wzbogacenia rybostanu tutejszego.

Znowu karambol

Miasto nasze pod względem ruchu ulicznego z dniami każdym coraz bardziej, dzięki nie- doskonałości ludzkiej upodabniać się zaczyna do milionowych metropolji amerykańskich. Po- prostu niema dnia, by samobód nie uszechał na wóz, wóz na tramwaj, tramwaj na rowerzy- stę i tak w kółko ku utrapieniu władz bezpie- czeństwa. W dniu wczorajszym po południu niej. Bolesław Taflifski, zam. przy ul. Św. Jan- skiej 3, powożąc ul. Proimenadą wozem firmy „Chabeso” jechał miast prawa, jak nakazuje przepis, łową stroną jezdni. W pewnej chwili wyłonił się z przeciwny autobus, kursujący na linii Bydgoszcz — Fordon. Zderzenie było nie- uniknione, tembardziej, iż szofer autobusu nie mógł przewidzieć „indywidualistę”, nie mogą- cego, czy nie chcącego się nagiąć do przepisów normujących ruch uliczny. Wskutek zderze- nia dyszel wybił szybę w autobusie, odłamki zaś jej zraniły dość dotkliwie twarz jednego z pasażerów. Niefortunny woźnica odpowiadać będzie przed sądem.

Nagroda za wykrycie przestępstw skarbo- wuch

W miesiącu listopadzie 1931 r. funkcyj- narzuszce Policji Państwowej w Poznaniu ujaw- nił większą ilość sacharyny w mieszkaniach prywatnych przy ul. Grobla 17 i al. Marcia- kowskiego 20.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu przyznało powyższym funkcjonarjuszom oraz osobie prywatnej, która przyczyniła się do wykrycia przestępstwa nagrody pieniężnej. — w ogólnej kwocie 1000 złotych.

Paser, który się dziwi

Jest nim 46-letni Józef Skadecki z Bydgoszczy, uprawiający z zamiłowaniem paserstwo. A że dżban do czasu tylko wodę nosi, przeto nie dziw, iż urwało się Skadeckiemu nie tylko ucho, ile dal- sze wygrywanie krzywdy ludzkiej. Słowem za- laził się on na ławie oskarżonych, zaprzeczając z całych sił jakoby kiedykolwiek nabywał skra- dzione rzeczy. Oskarżony czuł się tak niewinny, iż wprost „dziwił się”, gdy zobaczył u siebie posterunkowych, a zdziwienie jego wzmożło się jeszcze bardziej, gdy mu ówi posterunkowi więk- szą ilość „sprawiedliwie” nabytego towaru skon- fiskowali. Sąd najzupełniej nie podzielał „zdi- wienia” Skadeckiego i wlepił mu 6 miesięcy wię- zienia.

Z listów do Redakcji

Bacz, by Two’im by’o celem być i zwierząt przujaciellem

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, po- tępia czyn komornika magistrackiego, który zafantowawszy na podatki psa bezwzględnie i bezlitości następnie go traktuje, trzymając w podwórku w bardzo silny mróz, uwiązarego pomiędzy innymi rzeczami. Jeśli ludzimi za podatki zwierzęta się zabiora, żyjące, trzeba traktować je odpowiednio, nie jak martwe- rzeczy, zatem pamiętać aby zwierzęta żywił, poić i odpowiednio umieścić, w suchem, ciep- jem miejscu, bo pies, koń, krowa itp. to prze- cięż nie kameda ani krzesło!

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami nie może ścierpieć i dozwolić, aby fakta podobne więcej się powtarzały i piętnuje je, jako cry- my zniecania się nad zwierzętami i prosi wo- bec tego, aby owi komornicy odpowiednio byli pouczony i uświadomiony co do zwierząt to są one żyjące, zatem o nich pamiętać trzeba, a nie fantować skoro następnie o nich się nie pamięta, mrozi i głodzi.

Ostrowska, wzeszowa.

Powszechny wykład uniwersytecki na Pomorzu

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich Uniwersytetu Poznańskiego podejmuje w br. szk. na Pomorzu i w Wielkopolsce akcję odczytową w serii wielkopostnej, która trwać będzie od połowy lutego do połowy marca.

Wykłady odbywać się będą na Pomorzu w następujących oddziałach: **Brodnica n. Drwęcą, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Grudziądz, Nakło, Tczew, Toruń.**

Poniżej podajemy plan Powszechnych Wykładów dla Pomorza i Bydgoszczy.

Brodnica nad Drwęcą — 28 lutego — Prof. U. P. dr. M. Sobeski „Arystoteles”; 6 marca — Doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki: „Współczesna Francja, kraj i ludzie”. Wykłady w Brodnicy odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego.

Chełmno — 21 lutego — Doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki: „Współczesna Francja, kraj i ludzie”; 28 lutego — Prof. U. P. dr. A. Skalkowski: „Rehabilitacja Stanisława Augusta”; 6 marca — Prof. U. P. Dr. K. Tymieniecki: „Polska i morze”. Wykłady w Chełmnie odbywać się będą w auli Gimnazjum Męskiego o godzinie 18.

Chojnice — 28 lutego — Prof. J. Wolf z Bydgoszczy: „Do czego zdążył rozwój terytorjalny państwa Hohenzollernów w latach 1415 — 1918”; 6 marca — Dr. Przem. Mączewski: „Stanisław Wyspiański” 13 marca — prof. U. P. Dr. Z. Wojciechowski: „Przyczyny upadku Polski”. Wykłady w Chojnicach odbywać się będą o godz. 17 w Gimn. Męskim.

Gdańsk — 26 lutego — Prof. U. P. Dr. M. Rudnicki: „Dawny zachód słowiański, dzisiejszy wschód niemiecki jego wygląd etniczny (z przeźrocami); 11 marca — Mg. Janusz Staszewski: „Wyprawa Henryka Dąbrowskiego na Tczew i Gdańsk w roku 1807. Wykłady w Gdańsku odbywać się będą w sali Klubu Polskiego, ul. Neugarten 7 o godz. 20.

Grudziądz — 28 lutego — Prof. U. P. Dr. A. Skalkowski: „Rehabilitacja Stanisława Augusta”; 1 marca — Doc. U. P. Dr. M. Z. Jedlicki: „Współczesna Holandia, kraj i ludzie”; 8 marca — prof. U. P. Dr. M. Sobeski — „Filozofia Hegla — w stuletnia rocznicę śmierci”; 15 marca — Prof. U. P. Dr. T. Silnicki — „Średniowieczna francuska kultura i sztuka religijna” (z przeźrocami). Wykłady w Grudziądzu odbędą się w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej, o godz. 18.

Nakło — 21 lutego — Dr. Sz. Dedio z Poznania „Delfry” (z przeźrocami); 28 lutego Doc. U. P. dr. Z. Jedlicki — „Współczesna Francja, kraj i ludzie”; 6 marca — Prof. U. P. Dr. M. Rudnicki — „Dawniejszy zachód słowiański, dzisiejszy wschód niemiecki, jego wygląd etniczny (z przeźrocami). 13 marca — Doc. U. P. Dr. E. Passendorfer — „Jak powstały Tatry” (z przeźrocami). Wykłady w Nakle odbywać się będą o godz. 17,30 w auli Gimnazjum Państw.

Tczew — 28 lutego — Prof. UP. Dr. Z. Wojciechowski — „Pomocze w systemie dziejów Polski” 6 marca — Prof. UP. Dr. A. Jakubski „Gospodarka rybna u nas na Bałtyku” 13 marca dyr. Dr. Cz. Frankiewicz „Bitwa pod Płowcami”. Wykłady w Tczewie odbywać się będą w auli Gimnazjum Męsk. o g. 17.

Toruń — 28 lutego — Prof. UP. Dr. Z. Wojciechowski — „Przyczyny upadku Polski” 3 marca — Prof. UP. Dr. L. Bykowski „Nasza młodzież szkolna (z przeźrocami wykład dostępny dla młodzieży). 10 marca — Prof. U.

P. W. Klinger „Liryki greccy (odczyt ilustr. recytacjami). 17 marca — Doc. UP. Dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Holandia, kraj i ludzie” Odczyty w Toruniu odbywać się będą o godzinie 20 w Gimnazjum im. Kopernika.

Bydgoszcz — 21 lutego — Prof. UP. Dr. Z. Wojciechowski „Przyczyny upadku Polski” 28 lutego — Prof. UP. Dr. T. Grabowski — „Realizm i modernizm w krytyce literackiej” 6 marca — Prof. UP. Dr. Z. Zawirski „O czasie” 13 marca Prof. Dr. T. Silnicki „Średniowieczna francuska kultura i sztuka religijna” (z przeźrocami). Wykłady w Bydgoszczy odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego przy ul. Grodzkiej.

Trzydniowy kurs dla pracowników świetlicowych w Działdowie

Z pośród wielu form prac oświatowych „Świetlica” jest jedną z bodajże najważniejszych, gdyż w niej młodzież w miłym i radosnym nastroju zdobywa skarby wiedzy; wychowując się na światłych obywateli kraju.

W pracach świetlicowych bardzo ważną rolę odgrywa sam lokal, którego zdobycie, szczególnie na wsi, następuje z wielką trudnością. Do tych nielicznych jeszcze dziś wiosek, które zdobyły dla prac świetlicowych odpowiednie lokale należą w pow. działdowskim Krasnoląka i Narzym. To też praca tam ma należyte pole rozwoju. Prócz wymienionych świetlic istnieje w samym Działdowie świetlica Zw. Młodzieży Polskiej i ostatnio poświęcona Świetlica Zw. Strzeleckiego. Jest w powiecie wiele miejscowości, w których prowadzi się pewne prace świetlicowe i mamy nadzieję iż w najbliższej przyszłości młodzież przy poparciu społeczeństwa znajdzie dla prac swych własne lokale.

Drugą bolączką utrudniającą rozwój prac świetlicowych był brak kierowników i pracowników świetlicowych. W tej właśnie sprawie przyszedł z pomocą Wydział Powiatowy w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, urządzając w dn. 6, 7 i 8 lutego rb. kurs świetlicowy w Działdowie. W kursie tym wzięło udział 28 nauczycieli z powiatu i miasta. Poza wykładami teoretycznymi, uczestnicy przerobili praktycznie prawie wszystkie rodzaje prac świetlicowych oraz zwiedzili istniejące świetlice w Działdowie.

Tego rodzaju kurs, aczkolwiek o charakterze informacyjnym, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia i ożywienia prac w świetlicach już istniejących, jak również będzie bodźcem do powstawania nowych świetlic.

O znaczeniu prac świetlicowych niechaj

nam powie niniejszy wiersz napisany przez jednego z uczestników na zakończenie kursu

Z naszego kursu.
Dwudziestu kilku nas stanęło,
Do wspólnej pracy, na wspólny trud,
W pracy tej myślą nam wszystkim było,
By przez oświatę podnieść nasz lud.
By porwać i skupić rzesze młodzieży,
Te przyszłość nadzieje lechickich pól,
By ją nauczyć jak żyć należy,
Jak działać w szczęściu, jak znosić ból,
Jak ma iść wiernie pod tym sztandarem.
Jak ma ten sztandar wysoko nieść,
Jak ma iść w życiu z hasłem tem starem
Bóg i Ojczyzna, Sława i Cześć!
Z myślą z tem hasłem w dom nasz wrócimy
Nie złamie nas zawód, praca i trud
Wokół siebie młodzież skupimy,
By stworzyć z niej dzielny, polski nasz lud
Wyrwiemy młodzież naszą kochaną
Z ponurych mroków, wiedziem ją w świat,
Przez to Ojczyznę naszą kochaną,
Wzniesiem na sławy i szczęścia szczyt.

EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDANSK I GDYNIE w dniu 12 lutego 1932 r.

Eksport
Przeładowano w porcie gdańskim 494 wag. 10492 t. węgla, 26 wag. zboża, 142 wag. drzewa i 68 wag. innych towarów w porcie gdyńskim 455 wag. 9915 t. węgla i 15 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 8, w porcie gdyńskim 9 statków.

Import
Przeładowano w porcie gdańskim 18 wag. różnych towarów, w porcie gdyńskim 1 wag. złomu, 13 wag. sztucznych nawozów i 31 wag. innych towarów.

Działalność LOPP w powiecie sępoleńskim

Dzięki usilnym staraniom prezesa powiatowego Komitetu LOPP p. starosty Omassa uświadamianie ludności do obrony przeciwgazowej i przeciwołotniczej postępuje naprzód.

W przeciągu roku 1931 odbyły się kursy informacyjne 10 godzinne w pięciu miejscowościach, a wzięło w nich udział 350 osób.

Oprócz wykładów czysto teoretycznych przeprowadzonych przez instruktora powiatowego Kiełpikowskiego Teodora urzędnika Wydziału Powiatowego przewidziane były także godziny ćwiczeń praktycznych, a mianowicie ćwiczenia z maską gazową, oraz ćwiczenia w komorze gazowej.

Wykłady były ilustrowane zazwyczaj licznymi przeźrocami, pokazem sprzętów, tablicami oraz filmami. Zakończenie kursów odbyło się w obecności członków Zarządu Powiatowego Komitetu LOPP i przedstawicieli władz. Każda osoba biorąca udział w powyższym kursie otrzymała odpowiednie zaświadczenie. Ponadto przeszkolono w powiecie 1 drużynę OPG i 2 OPL.

W porze zimowej wyświetlane były w wszystkich gminach powiatu, tak dla członków jak i nieczłonków LOPP przeźrocza propagandowe z walki chemicznej, jej obrony i lotnictwa. Hasło: *Silne lotnictwo i dobre zorganizowana Obrona Przeciwgazowa może tylko ochronić Polskę* pozostanie i nadal naszą dewizą, tembardziej, że coraz głośniejsze gromadzą się na widnokręgu politycznym chmury, każą nam podwoić czujność i energię

Programy radiowe

Wtorek, 16 lutego.

Warszawa: 11,20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotn. 11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12,10 Płyty gramof. 13,10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13,15 Komunik. gosp. 14,45 Muzyka taneczna w wyk. ork. Dobbri (płyty). 15,15 „Chwilka lotnicza”. 15,25 „Praktyki i praktykantki w gospodarstwach domowych”, wygl. p. M. Karczewska. 15,45 Gielda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15,50—16,15 Program dla dzieci starszych: a) „Patriotyzm Orzeszkowej”, felj. p. A. Dobrowolskiej, b) Pogadanka prof. St. Sumińskiego, „Światła w mrokach dżungli i w głębinach mórz”, 16,20 „Od rzeki św. Wawrzyńca do Pacyfiku”, wygl. N. Natęcz Dobrowolski. 16,40 Koncert wokalny. 17,10 Odczyt z Krakowa „Węzły gordyjskie i labirynty”, wygl. prof. W. Wilkosz. 17,35 do 18,50 Popul. koncert symf. w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. T. Jareckiego i J. Ozimińskiego. 18,50 Rozmaitości. 19,15 „Książka rolnicza”, wygl. inż. Wł. Sawicki. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Orkiestra mandolin. 19,45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,00 Feljeton p. t. „Wilamowicz i Nietzsche” wygl. prof. T. Zieliński.

Dnia 12 lutego br. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku
Franciszek Runowski
Członek Rady Delegatów Gminy Polskiej
W Zmarłym tracimy obywatela ofiarnego i gorliwego dla sprawy narodowej.
Cześć Jego pamięci!
Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V.
Dzień pogrzebu podany będzie później do wiadomości.

Dnia 12 lutego 1932 r. zmarł nagle
Franciszek Runowski
skarbnik Zespołu Towarzystw Polskich w Nowym Porcie
W Zmarłym straciliśmy wspaniałego wzór ofiarnego i chętnego obywatela dla prac społecznych.
Niech Mu ziemia lekka będzie!
Zespół Towarzystw Polskich w Nowym Porcie.
Główny sekretarz Inż. Rosochowicz
prezes
Nowy Port, dnia 13 lutego 1932 r.

W dniu 12 bm. nieszczęśliwy wypadek wyrwał z szeregow naszych zasłużonego
wiceprezesa s. p.
Franciszka Runowskiego
Zmarły był gorliwym i chętnym współpracownikiem. Pamięć Jego sięgać będzie poza grób.
SPOCZYWAJ W BOGU!
Towarzystwo Ludowe Nowy Port
Kanka, sekretarz. Gregorkiewicz, prezes.
Nowy Port, dnia 13. II. 1932 r.
Dzień pogrzebu będzie ogłoszony.

GRUDZIĄDZ
PRZYMUSOWA LICYTACJA.
We wtorek, dnia 16 lutego 1932 sprzedawać będą na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu największej dającemu za gotówkę o godz. 1-tej w Stążkach u p. Szulca W. trzy krowy i 200 owiec.
Egzekutor.

Okazja
Sprzedaż korzystnie:
gabinet mebli dębowy, (bieloteka, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletnie, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoly, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobe męska, damska, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.
Sklep Okazjny
Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

Umiebi.
pokój męski
blisko koszar i szkół zaraz do wynajęcia. Grudziądz, Chełmińska 57. m. 2.

UCHWAŁA. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Jan Goryński w Łasinie po myśli art. 1 i nast. Rozp. Prez. Rp. Pol. z dnia 6 III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości na wniosek dłużnika, udziela się temuż odroczenia wyplat na przeciąg 3 miesięcy licząc od dnia 9. II. 1932 r. Zarazem mianuje się nadzorcę sądowego w osobie p. Henryka Ponieckiego zam. w Grudziądzu Pl. 23 Stycznia 26 m. 4. 3. N. 25/31. Grudziądz, dnia 9. II. 1932 r. Sąd Grodzki.

Kawiarnia i Restauracja
(dawn. Hotel Sanssouci)
Grudziądz, ul. Kwiatowa 28, róg M. Focha
urządza
we wtorek, dnia 9-go br.
wielkie jedzenie nóg wieprzowych z Kapustą i bigos 989
na które uprzejmie zaprasza
gospodarz.

LICYTACJA.
Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu dnia 29 lutego 1932 r. o godz. 9 tovary, od których nie uszczono należności celnych jako to:
Oleje smarowe, oleje roślinne, podwozia samochodowe, ryby w oliwie w opakowaniu hermetycznym, wino gronowe, stare opony samochodowe, przedmioty z porcelany, tkaniny bawełniane itp.
Przetarg odbędzie się w składach celnych w porcie. Bliższe dane o rodzaju towaru i ceny wywoławania podane zostaną w obwieszczeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym na tydzień przed licytacją.

„OAZA”
GDYNIA
DANCING

Ostedliłem się jako
ADWOKAT
Tel. 428. w Grudziądzu Rynek 17
W. Andrzejewski
b. Sedzia
Sądu Grodzkiego.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dzisiaj i dni następne!

Najnowszy 100 proc. gigantyczny dźwiękowiec wojenny przewyższający film „Na zachodzie bez zmian”
„FRONT ZACHODNI 1918 r.”
(Nateczy) W rolach głównych: Fritz Kampers, Gustaw Diersl i tysiące statystów.

TOPIŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dzisiaj i dni następne!

Najwspanialszy film świata w nowym opracowaniu dźwiękowym z udziałem najlepszych chórów świata
„Król Królów” UWAGA! Bilety znikome bez względu na cenę.

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ograni. odpow.
GDYNIA-GDABÓWEK

Szosa Gdańska

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

TARTAK PAROWY MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

TELEFON 1400

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, posiedynię meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, siodła oficerskie przepisowe, elektrofony do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalognat oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Starszy
(nad) młynarz z długoletnią praktyką w większych młynach poszukiwany. Zgłoszenia z opisami świadectw podaniem warunków płatności „Par” Toruń pod 21. 1206

15 **„Bławat”** **Marjan Orchiolski**
właśc. **Toruń, Szeroka 36**
W nowo powiększonym składzie po niebywale niskich cenach!

Twed z jedw. mtr. 1.95	Popelina weł. mtr. 1.95	Crepe de Chine mtr. 5.90	Fianela biała róż niebieska mtr. 1.05	Kołdry watow. 12.50
Twed z jedw. 2.10	Popelina „ „ 2.50	Meteor mtr. 8.50	Flanelka na bluzki mtr. 0.88	Firany mtr. 0.70
Szewiot 100 cm. wełn. od 1.50	Rypsy weł. prima 3.50	Crepe Georgette mtr. 5.50	Flanelka prima mtr. 1.25	„ na okno 6.85
	Georgette weł. 4.90	dtto 6.50		Kapy na łóżka 3.95

Wielka ilość resztek wełn. stosownych na bluzki i suknie 50% niżej ceny zakupu.

Dzielnym
inkasent z chlubnymi świadectwami, może stawić do 20.000 zł. gwarancji hipotecznej poszukuje posady. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod 1207.

Unieważniam
zgubiony dowód obywatelski na nazwisko Bonifacy Majchrowicz, Toruń, Król Jadwigi 5. 1063

Udział lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienska 4. Toruń. 2322

Stenotypistka
samodzielną korespondentką, w piśmie polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłosz. do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 1205.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego 1932 roku o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będą przy Starym Rynku 32 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokojowe; o godz. 12-tej przed poł. u Sadeckiego: maszyny do pisania, futro męskie i biurko; o godz. 14-tej w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego: 1 łódź ratunkowa; o godz. 15-tej u spedytora Szymańskiego: 3 młynki, wialnia z transmisją i pasami.
Kozak, komornik sądowy, w Toruniu, ul. Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet mahonowy, kredens, stół, 9 maszyny Kasprzyckiego.
Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
16 lutego o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: futro, towar na kurtkę, 2 platformy, księgę Pamiątkową; o 14 w Podgórze na rynku: szafę do rzeczy, biurko. 1201
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego b. r. o godz. 13-tej przy ul. Chełmińskiej 12 sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę: Sklep drogerijny z urządzeniem wraz z towarami.
Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego b. r. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę: garnitur klubowy, obrazy, biurko, zegar, samochód ciężarowy, pokój stołowy, kanape, dywan, szafonierkę, krzesła, nocne stoliki, umywalkę, pomnik, inspekty, kredens, konia, mydło, uykorie.
Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: sypialnię, paterfil, obrazy, figury, kredens, lustra, stoliki, taborety i inne przedmioty; o 14 przy Grudziądzkiej 117: 700 buf. win, różne narzędzie i przybory; o 15 przy Kościuszki 55: radioaparat, wóz, biurko.
(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego o godz. 12-tej licytowaćac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 3 kanapy, dywan, zegar, umywalkę, maszynę do szycia, biurko, aparat fotograficzny, wagę stołową, 4 nocne stoliki, leżankę i wiele innych rzeczy. 1204
Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

OBWIESZCZENIE.

1. Przy ul. Grudziądzkiej nr. 117 odbędzie się dnia 15 lutego 32 r. o godz. 11-tej przetarg przymusowy. Sprzedane zostaną: 16 beczek dużych do wina, 1 kornik, 2 filtry drewniane, 3 regały, 2 stoły, 2 biurka, 3 krzesła, 1 aparat „Salerna”.
Toruń, dnia 12. II. 1932 r. 1211
Kasa Cherych w Toruniu.

Instytut dla chorych na zęby

Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a
naprzeciw Dworca Głównego.

Złote korony od 10 gld. — Stare zęby i złoto wnosic można jako zastaw.
Wkładki od 1 gld. — Rwanie zęba od 1 gld. — Zęby od 1,50 gld.
Gwarancja za każde wykonanie. Własne Laboratorium.
Delikatne leczenie. — Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materiału.
73
Otwarty codziennie od godziny 8 do 7.30 wiecz. w niedzielę od 9—10

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16. II. br. o godz. 13-tej sprzedam przy ul. Malborskiej Nr. 9 za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe, 2 kontuary, 3 regały z szufladami, 1 skrzynia do maki.
J. Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego br. o godz. 12 sprzedam w Slesinie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: wóz roboczy i kanapę. Zbiórka kupców przed restauracją p. Rossy.
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego br. o godz. 13 sprzedam w Bogacinie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 byczki, 3 jałowice i kartoflarkę.
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Koronowskiej 41 b. (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, lustro z podstawką i szafonierkę.
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego br. o godz. 10.30 sprzedam w Zielonczynie u p. Michalskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: krowę i 2 świnię.
Woźniak komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 16 lutego br. o godz. 11 sprzedam w Trzcińcu (stacja kolejowa Strzelewo) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: powóz kryty, powóz woland, 120 świń, 6 krów, biurko i fotel biurowy, szafę, bibliotekę, kanapę skórą obitą, 2 fotele skórą obite, biurko zwykłe, radio z przyborami, kanapę, bufet, pianino, fotel na biegunach, 2 fotele gobeliną obite, kanapę gobeliną obitą i dywan.
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 16. II. 32 r. o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet, 2 fotele, 1 stół, 1 krzesło, 1 kanapkę, 2 szafy do rzeczy, 2 kozetki, 1 łóżko, 1 stolik, 1 biurko, 1 fotel, 1 leżankę, 2 obrazy.
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Emer. oficer gospodarczy
wyrobi sobie samodzielnie przez udział w przedsiębiorstwie dostaw wojskowych. Potrzebny kapitał 10—15.000 zł. Zgłoszenia przyjmie Inkaso-Informator, Toruń, Łazienna 17. 1208

Karakulowe
pałto z skunksowym kołnierzem okazynie sprzedam zaraz. Hotel „Trzy Korony” pokój 17. 497

Mleczarnia
z zapędem i nowoczesnymi urządzeniami, położona w Lubiancu pow. toruńskiego jest natychmiast do sprzedania. — Do mleczarni należy 4-ro morgowy ogód owocowy. — Okolica bardzo dobra. Cena podług umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do mleczarni w Lubiancu.

Pomocnik mleczarski
poszukuje od natychmiast posady. Posiada dobre świadectwa. Oferty pod 1670 do Admin. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Stadtgraben nr. 7.

Hipoteki
oraz pożyczki budowlane dla Gdańska i Polski w każdej wysokości z Kasy Budowlanej do otrzymania.
Gdańsk. — Am Jacobsator 12, IV. u H Z nka.
Godziny przyjęć codziennie od 4.30 po poł.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz., dn. 15. bm. o godz. 20-tej
Papa Kawaler
Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a.

We wtorek, dnia 16. bm. o godz. 20-tej
Papa Kawaler
Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a.

W srodek, dnia 17. bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
Papa Kawaler
Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a.

We czwartek, dnia 18. bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez pocztowców
Papa Kawaler
Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W srodek dnia 17. II. 32 r. o godz. 2 sprzedawac będą w Dziekance najwięcej dającemu za gotówkę: różne meble, 3 obrazy, garnitur porcelanowy, 1 sztuczek kompl., bieliznę, 1 futro damskie, 1 futro męskie, 1 siodło z kanclerą, 2 szory wyjazd. niekompl., 1 wagę, 1 sanki, 1 powozkę, 10 warchlaków, 23 prosięta.
Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

Rej. 4340 — 4423.
PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 18 lutego b. r. o godz. 2 po poł. sprzedam publicznie przez licytację w Kołudzie Wielkiej u p. Brodnickiego za natychmiastową zapłatą: 1 sasek grochu, 250 ctr. jęczmienia, 1 maszynę do pisania marki „Ideal”.
Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

OGŁOSZENIE. Celem rozpatrzenia wniosku kupca Lucjana Leśniewicza z Wąbrzeźna właściciela firmy Drogerja pod Koroną Wąbrzeźno o odroczenie wypłat, wyznacza się termin do rozpatrzenia sprawy w tut. Sądzie Grodzkim pokój 8 na dzień 26 lutego 1932 r. o godzinie 10-tej. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień.
2. N. 1/32. 1212
Wąbrzeźno, dnia 12 lutego 1932 r.
Sąd Grodzki.

Pod Gdynią przy stacji kolei. Rumja-Zagórze
parcele budowl.
600 m² i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łakowe 60 gr. m²
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**
R. KUSCHE, RUMJA
now. Morsk!
Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wdzierżawienia.

Reklama dźwignią handlu!

Selegramy

Ż ostatniej chwili

Stolica w hołdzie Ojcu św.

Uroczysta akademja w Warszawie w 10-łą rocznicę pontyfikatu Piusa XI.

Warszawa 15. 2. PAT W dniu wczorajszym celem uczczenia 10 rocznicy koronacji i pontyfikatu Jego Świątobliwości Piusa XI odbyła się o godz. 18 w sali rady miejskiej uroczysta akademja papieska.

Sala rady miejskiej wypełniły szczerze delegacje organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz cechów ze sztandarami, organizacje katolickie, członkowie komitetu fundacji im. Ojca św. dla sierot, młodzież akademicka — oraz sodalicy.

Przed godz. 18 przybyli na akademję członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, generalicja i pani Prystorowa, z dyplomacji poseł węgierski oraz charge d'affaires włoski. W chwili wejścia na salę J. E. msgr. Marmaggi, nuncjusza apostolskiego i JE. ks. biskupa Galla ks. biskupa Roppa i ks. biskupa Sługawskiego orkiestra odegrała fanfarsę watykańską.

O godz. 18 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na akademję p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydentowi towarzyszył p. premier Prystor.

Akademję zagał general dyw. Daniel Kozłowski prezes kom. fundacji im. Ojca św dla sierot odczytaniem pisma kom. fundacji do JE. ks. kardynała Eugenjusza Pacelliego z życzeniami dla Ojca św. oraz zapewnieniem synowskiej miłości a następnie odpowiedzi Stolicy Apostolskiej skierowanej narzecz nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi, która brzmi tak następuje

Z polecenia Ojca św. proszę Ekscelencję zapewnić Komitet organizacyjny o żywym zadoleniu papieża z powodu zbiorowego dowodu przywiązania godnego wiernej Polski oraz Jego ojcowskiej łaskawości w stosunku do synów tak szlachetnego kraju, — który ongiś był błogosławioną niwą misji apostolskiej, jaką spełnił. Jego Świątobliwość przesyła z całego serca p. Prezydentowi Rzplitej, komitetowi organizacyjnemu dostojnikom kościelnym, świeckim oraz

Głód i nędza

zmusił dezertera do powrotu z Niemiec do Polski

Straż Graniczna przytrzymała w pobliżu granicy polsko-niemieckiej w Gardeji Maksymiljana Mleczko z Grudziądza, który w sierpniu ub. roku zdezerterował z wojska jako szeregowiec 63 p. p. w Toruniu. Mleczko, zdezerterowawszy, zbiegł do Niemiec, gdzie przebywał do chwili obecnej. Nędza i głód, jakie musiał znosić w Niemczech, zmusiły go do powrotu do Polski, gdzie został aresztowany i oddany do dyspozycji żandarmerji w Grudziądzu.

Port gdański w latach 1880—1931

Na zebraniu gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Domu Polskim w Gdańsku wygłosił dyrektor Okręgowej Kolei w Gdańsku inż. Dobrzycki wyczerpującą opracowany referat naukowy o rozwoju portu gdańskiego w latach od 1880—1931 r.

Prelegent przy pomocy licznych danych statystycznych, grafikonów i map przedstawił druzgocącej krytyce twierdzenie, jakoby Polska nie popierała portu gdańskiego, wykazując, jak dalece po macoszemu traktowany był Gdańsk przez rząd pruski, jaką zaś ojcowska opieką otoczył go rząd polski.

Wstęp w szeregi LOPP.

wojskowym, którzy podpisali pismo z wyrazami hołdu, obecnym na akademji oraz wszystkim ukochanym dzieciom Polski szczególne błogosławieństwo apostolskie".

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu pańskiego i hymnu narodowego p. Stanisław Miłaszewski wygłosił odczyt na temat „Polska ideologia narodowa wobec Stolicy Apostolskiej dziś".

Działwa szkół powszechnych Warszawy

czci dzień imienin Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Staraniem rady szkolnej miasta Warszawy odbyło się wczoraj o godz. 16 w Teatrze Wielkim uroczyste złożenie hołdu imieninowemu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez szkoły powszechne w stolicy.

P. Prezydent przybył w towarzystwie dr. Skowrońskiego, pulk. Głogowskiego, majora Jurgielewicz i por. Krótkiewskiego, witany przez prezydium rady szkolnej. Obok p. Prezydenta Rzplitej zasiadł w łoży p. prezes Rady Ministrów Prystor, w innej łoży byli obecni pp. ministrowie, następnie prezydium naczelne

„Piękna przeszłość jest za nami” W rocznicę czynu zbrojnego II. Brygady pod Rarańczą

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Celem uczczenia 14-tej rocznicy przebiecia się zbrojnego drugiej brygady Legionów polskich przez front austriacki w r. 1918 pod Rarańczą, odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademja w sali klubu urzędników państwowych, urządzona staraniem legionowego instytutu studjów historyczno-społecznych.

Na akademję przybyli: marszałek Senatu Raczkiewicz, przedstawiciele rządu, posłowie i senatorowie, generalicja, przedstawiciele władz państwowych, wyżsi wojskowi, legionści, uczestnicy bitwy pod Rarańczą oraz zaproszeni goście.

Po odegraniu hymnu narodowego akademję zagał prezes klubu BBWR, poseł Sławek, który w przemówieniu podkreślił doniosłość czynów i wspaniały płon pracy Legionistów, a następnie wznosił okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej, powtórzony z entuzjazmem przez obecnych. W zakończeniu przemówienia prezes Sławek w imieniu Legionistów złożył na ręce p. ministra Kozłowskiego zapewnienie, że Legionści oddani są poczynaniom i pracom

obecnego rządu i wiernie przy nim stać będą. W imieniu rządu powitał zebranych p. minister reform roln. Kozłowski.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Federacji Polskich Związków Obr. Ojczyzny generał Górecki, który podziękował legionowemu instytutowi studjów historyczno-społecznych za urządzenie akademji. Następnie generał Górecki scharakteryzował pokojowy typ Legionisty drugiej Brygady oraz przebieg bitwy pod Rarańczą.

Chór oficerów odśpiewał szereg pieśni legionowych.

Z kolei przemawiał poseł Miedziński, który zakończył przemówienie słowami: „Piękna przeszłość jest za nami, ale przyszłość musi być również piękna”.

Następnie przemawiał gen. Malinowski, który streścił historję drugiej Brygady.

Na zakończenie akademji prezes Związku Legionistów okręgu warszawskiego podziękował obecnym za wzięcie udziału w święcie drugiej Brygady. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Znacek olimpijski



Międzynarodowe zawody o mistrzostwo Polski w saneczkarstwie

Krynica, 15. 2. (PAT.) W sobotę i niedzielę odbyły się w Krynicy trzecie między narodowe zawody o mistrzostwo Polski w saneczkarstwie. W zawodach wzięli udział zawodnicy i zawodniczki z Austrii i Czechosłowacji. W konkurencji pań zdobyła pierwsze miejsce p. Witkowska (K. T. H.), która przebyła tor długości 1.600 metrów w czasie 1.53, bijąc wszystkie zagraniczne i polskie zawodniczki. Druga pani Hansch (Austria) w czasie 2.06.

W dwójkach mieszanych pierwsze zajęli państwo Witkowsky (KTH) w czasie 1.39, drugie para austriacka dr. Scheinklug-Hansch w czasie 1.42. W jeździe panów startowało 25 zawodników. Pierwsze i drugie miejsce zajęli w jednakowym czasie 1.31.5, Scheinklug (Austria) i Peisler (Czechosłowacja).

W poniedziałek odbędzie się dogrywka o pierwsze miejsce pomiędzy wspomnianymi zawodnikami. Dalsze miejsca zajęli Raczkiewicz 1.42.8, Witkowski 1.46.2. W jeździe panów parami startowało 8 par. Pierwsze miejsce zajęli Raczkiewicz—Witkowski w rekordowym czasie 1.35.2, drugie para austriacka Scheinklug—Peisler.

Nowy rekord polski w pchnięciu kulą

Poznań, 15. 2. (PAT.) W sali sportów lekkoatletycznych w Poznaniu ustalili nowy rekord polski w pchnięciu kulą Heljasz (Warta) 14,74% cm.

A. Z. S. — T. K. S. 2:1

Poznań, 15. 2. (PAT.) Między poznańską A. Z. S. a Toruńskim Klubem Sportowym rozegrany został mecz hokejowy, zakończony nieznacznym zwycięstwem gospodarzy 2:1.

Polski sejm robotniczy w Gdańsku obraduje

Walny zjazd Związku Zjedn. Zawodowego Polskiego

W Gdańsku obradował wczoraj przez cały dzień polski sejm robotniczy w Domu Polskim opłd rzewpodnięciem prez. Związku pos. Lendziona. Obecnym powitał pos. Lendziona, podkreślając spec. obecność przedstawicieli władz, duchowieństwa, organizacji i towarzystw. Następnie pos. Lendziona udekorował dyplomem i krzyżem za 25-letnią pracę w Związku członka organizacji Gwizdałskiego.

Z kolei życzenia pomyślnych obrad składali zjazdowi min. Strasburger, prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku Dobrzycki, imieniem Rady Portu radca Moderow, imieniem Dyrekcji Poczty radca Michoń, prezes honorowy Gminy Polskiej Józef Czyżewski, marszałek Rady Delegatów Kwiatkowski, prezes Centralnego Za-

imieniem Zarządu pos. Lendziona, skarbnik i sekretarz.

Na wspólnym obiedzie wygłoszono kilka toastów.

Podczas dalszych obrad przyjął zjazd za projekt zmiany statutu i wybrał nowy zarząd, do którego weszli poseł Lendziona jako prezes, Bernard Milewski — wiceprezes, Block — sekretarz, Młodzieniewski — zast. sekr., Dunst — skarbnik, ławnicy Strzelecki, Mokiński, Olszewski i Lewalski. Po wyborze członków komisji rewizyjnej i chorążych uchwalono szereg rezolucji, zawierających żądania robotników w Gdańsku i skierowanych pod adresem firm polskich, Dyrekcji kolejowej, Rady Portu, władz gdańskich i polskich.

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Obszerne sprawozdanie zdawali kolejno

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekale na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekale . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25; zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
operacyjnych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisano
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Henryk Tetziński, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiad. administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — 21
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — 21
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł